

## Z obrad konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

W dniu 24 maja odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Edena niejawne posiedzenie konferencji genewskiej, w wyniku którego ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

„Dziewięć delegacji omawiało w dalszym ciągu na posiedzeniu niejawnym sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach. W dniu 25 maja br. odbyło się następne posiedzenie niejawne.

# OTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 or

O zwycięstwo idei pokoju i niepodległości narodów

CZY TEL NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, środa 26 V 1954 r.

Nr 124 (3180)

## Kobiety w nierwszych szeregach walki

### o wzrost produkcji rolnej i socjalistyczną przebudowę wsi

# Krajowa Narada Przewodzących Kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

24 bm. rozpoczęła w Warszawie dwudniowe obrady Krajowa Narada Przewodzących Kobiet ze spółdzielni produkcyjnych i Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Przystrojoną pękami białoczerwonych, czerwonych i zielonych flag salę obrad w gmachu Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego wypełniło ponad 450 przewodzących chłopek z gospodarstw zespolonych. Zjechały one do stolicy, aby omówić swe dotychczasowe osiągnięcia, podsumować wkład kobiet wiejskich w budownictwo i rozwój spółdzielni produkcyjnych, podzielić się swymi doświadczeniami w walce o wysokie urodzaje i jak najlepsze wyniki hodowli, omówić odpowiedzialne zadania, jakie postawił przed wsią polską II Zjazd PZPR.

Na salę obrad zasiadają przewodniczące spółdzielni produkcyjnych z całego kraju, aktyw-

wistki rad kobiecych w spółdzielniach, produkujące w pracy oborowe, dojarki, chlewniczkarnie, ogólnowowe i brygadziarki polowe, które swą oddaną i umiejętną pracą przyczyniają się do stałego wzrostu plonów ze spółdzielczych pól, do rozwoju hodowli, do wzrostu zamożności i kultury członków spółdzielni i ich rodzin.

W tej ważnej naradzie plenarnej uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, sekretarz NKW ZSL, członek Rady Państwa — Aleksander Juszkiewicz, członkowie Zarządów Głównych Ligi Kobiet i ZSCh oraz innych organizacji masowych.

Naradę otwiera przewodnicząca Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, minister rolnictwa Edmund Pszczółkowski.

Po powołaniu prezydium na rady głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów Nowak, który powitał uczestniczkę obrad w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodnicząca obradom Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet udziela z kolei głosu sekretarzowi ZG L. R. — Helenie Dworakowskiej. Wygłasza ona referat pt. „O zadaniach rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych w świetle uchwał II Zjazdu PZPR”.

Nad referatem wywiała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło szereg przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, produkujących ogólnowowych, hodowczyń, przewodniczących rad kobiecych i aktywistek pracy kulturalno-oświatowej. Szeroko mówili one o swej pracy, o osiągnięciach i trudnościach, wskazując na poważną rolę kobiet wiejskich w walce o umocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych, o dalszy rozwój ruchu spółdzielczego.

W czasie obrad przybyła na salę, serdecznie witana delegacja robotnicza z Zakładów Mechanicznych „Ursus”.

Wśród długotrwałych oklasków zgromadzone podchwytną gorącą okrzyki na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć przodownic pracy, racjonalizatorek i nowatorek produkcji.

W pierwszym dniu obrad pierwszy zastępca prezesa Ra-

dy Ministrów Zenon Nowak wręczył najbardziej zasłużonym w walce o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej kobietom — przewodniczącym rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych, hodowczynie, brygadziarkom połowym i aktywistkom pracy kulturalno-oświatowej wysokie odznaczenia państwowe.

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Zenona Nowaka

Pozwólcie powitać wasz Zjazd w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Zenona Nowaka

Pozwólcie powitać wasz Zjazd w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genewskiej, wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Pham Wan-dong. Fot. — CAF.

## III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących rozpoczął obrady

BUDAPESZT (PAP)

Dnia 24 maja br. rozpoczął obrady III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących.

Ludzie pracy Węgier witają Zjazd czynem produkcyjnym. Z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań podjętych we współzawodnictwie o zdobycie sztandaru KC Partii.

BUDAPESZT (PAP)

Dnia 24 maja przybyła do Budapesztu na III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W skład delegacji wchodziły członkowie prezydium KC KPZR K. J. Woroszyłow, członek KC KPZR B. Mitin i I. T. Winogradow.

## Stały delegat Indii w ONZ u min. Molotowa

GENEWA (PAP)

W dniu 24 maja minister spraw zagranicznych ZSRR W. Molotow przyjął stałego delegata Indii w ONZ — Krisznanę Menona. Rozmowa trwała przeszło półtorej godziny.

dy Ministrów Zenon Nowak wręczył najbardziej zasłużonym w walce o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej kobietom — przewodniczącym rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych, hodowczynie, brygadziarkom połowym i aktywistkom pracy kulturalno-oświatowej wysokie odznaczenia państwowe.

Przemówienia wygłaszane na sesji są tłumaczone równocześnie na 6 języków: francuski, angielski, rosyjski, hiszpański, chiński i niemiecki.

Sesję zabrał zastępca przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — Kuo Mo-ko. Wyraził on podziękowanie niemieckim obrońcom pokoju i magistratowi miasta Berlina za przygotowanie do nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Mówca wskazał na obryzmie sukcesy światowego ruchu obrońców pokoju w ciągu ubiegłych pięciu lat i podkreślił, że zwołanie konferencji genewskiej było rezultatem wysiłków na-

robu i pomnożenia sił Ojczyzny. Przy nadawaniu Medalu uwzględniana będzie postawa społeczna osoby przedstawianej do odznaczenia, jej aktywność i przodownictwo w pracy lub w dziedzinie społecznej oraz osiągnięte wyniki.

## Jubileuszowe odznaczenie Medal 10-lecia Polski Ludowej

W związku z dziesiątą rocznicą powstania Polski Ludowej, Rada Państwa ustanowiła odznaczenie jubileuszowe w postaci „Medalu 10-lecia Polski Ludowej”.

Nadawany on będzie w okresie od 22 lipca 1954 do 22 lipca 1955 r.:

robotnikom, chłopom, technikom, inżynierom, pracownikom komunikacji i łączności, budownictwa, handlu, spółdzielczości i innych działów gospodarki narodowej;

pracownikom nauki, kultury, oświaty i ochrony zdrowia; pracownikom administracji państwowej i gospodarczej; żołnierzom Sił Zbrojnych oraz pracownikom organów bezpieczeństwa publicznego;

działaczom politycznym i społecznym, którzy w okresie dziesięciolecia Polski Ludowej wyróżnili się całokształtem swojej pracy zawodowej lub działalności społeczno-politycznej, przyczyniając się do wykonywania

## Posiedzenie gabinetu brytyjskiego poświęcone obradom konferencji genewskiej

LONDYN (PAP)

24 maja rano odbyło się pod przewodnictwem premiera — Churchilla posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym minister spraw zagranicznych A. Eden złożył sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji genewskiej.

Na posiedzeniu gabinetu postanowiono, że delegacja brytyjska w Genewie powinna kontynuować wysiłki zmierzające do pokojowego rozwiązania problemu indochińskiego.

Okolo południa minister Eden powrócił samolotem do Genewy, gdzie przewodniczył niejawnym posiedzeniu konferencji, poświęconym problemowi indochińskiemu.

## W Berlinie rozpoczęła obrady nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP)

Dnia 24 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęła się w Berlinie nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju. Na sesji obecni są delegaci i goście z przeszło 70 krajów. Wśród uczestników sesji znajdują się uczeni światowej sławy, jak prof. A. Oparin, prof. Kuo Mo-ko, prof. L. Infeld, uczonego hinduski dr Sokhey, prof. Friedrich, znakomici poeci, pisarze i artyści, jak Nazim Hikmet, Mikołaj Tichonow, Dmitri Szostakowicz.

W ciągu 6 dni przedstawicielem wszystkich milijonów pokój narodów będą obradowali nad następującymi problemami: jak zapewnić pokój na całym świecie, zagwarantować niepodległość narodów, uniemożliwić stosowanie broni atomowej i wodorowej i tak doprowadzić do rozwiązania najważniejszych zagadnień międzynarodowych w drodze rokowań.

Obrady sesji toczą się w pięknie udekorowanej sali kongresowej Ministerstwa Finansów NRD w Berlinie. Nad prezydium tego parlamentu wysłanników narodów milijonów pokój widnieje znany na całym świecie symbol walki o pokój — gołęb Picassa. Na sali konferencyjnej panuje atmosfera braterstwa narodów, słyszy się rozmowy w najróżniejszych językach świata.

O zainteresowaniu nadzwyczajną sesją Światowej Rady Pokoju świadczy ogromny na płyt dziennikarzy i fotoreporterów.

Przemówienia wygłaszane na sesji są tłumaczone równocześnie na 6 języków: francuski, angielski, rosyjski, hiszpański, chiński i niemiecki.

Sesję zabrał zastępca przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — Kuo Mo-ko. Wyraził on podziękowanie niemieckim obrońcom pokoju i magistratowi miasta Berlina za przygotowanie do nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Mówca wskazał na obryzmie sukcesy światowego ruchu obrońców pokoju w ciągu ubiegłych pięciu lat i podkreślił, że zwołanie konferencji genewskiej było rezultatem wysiłków na-

rodów w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Konferencja genewska — stwierdził Kuo Mo-ko — należy ocenić jako pierwszy przejaw rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami, konferencja genewska dowodzi, że rozwiązanie zagadnień międzynarodowych w drodze pokojowej jest nie tylko konieczne, lecz również możliwe. Jednakże, mimo pierwszych objawów złagodzenia napięcia międzynarodowego, nie można zamykać oczu na fakt, iż nadal grozi niebezpieczeństwo nowej wojny, że zagrożona jest niepodległość i su-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Czołowy obiekt 6-latk Huta im. Lenina weszła w okres rozruchu

Pierwszy etap budowy czołowego obiektu planu 6-letniego — Huty im. Lenina wszedł w okres rozruchu. W większych podstawowych rejonach produkcyjnych huty — wielkich piecach, siłowni i kokosowni, w pierwszych obiektach rejonu spiekarni rud rozpoczęły już prace grupy rozruchowe, których zadaniem jest przekontrolowanie wszystkich maszyn i urządzeń, sprawdzenie ich działania w warunkach jak najbardziej zbliżonych do okresu przyszłej eksploatacji.

Najbardziej zaawansowane są w chwili obecnej prace w rejonie siłowni, gdzie grupa rozruchowa wspólnie z ekipą ekspertów radzieckich przystąpiła do rozruchu pierwszej turby dmuchawcy — urządzenia, które wytwarzać będzie dmuch dla wielkich pieców.

Znaczące nasilenie prac rozruchowych występuje również w rejonie wielkopiecowym.

## Ruszyły pierwsze pociągi elektryczne z Warszawy do Koluşzek

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę, 23 bm. na nowo wybudowanej linii elektrycznej Warszawa—Koluşzki uruchomiona została normalna komunikacja pasażerska.

W dniu tym o godz. 3.28 odszedł pierwszy elektryczny pociąg pasażerski z Warszawy-wschodniej do Koluşzek. Na trasie tej kursować będzie 6 par bezpośrednich pociągów elektrycznych dziennie. W poważnym stopniu przyczyni się to do usprawnienia komunikacji w okręgu warszawskim.

Zelektryfikowany odcinek Skierniewice — Koluşzki jest częścią budowanej linii elektrycznej do Stalingrodu z odgałęzieniem Koluşzki — Łódź.

## Zagraniczy

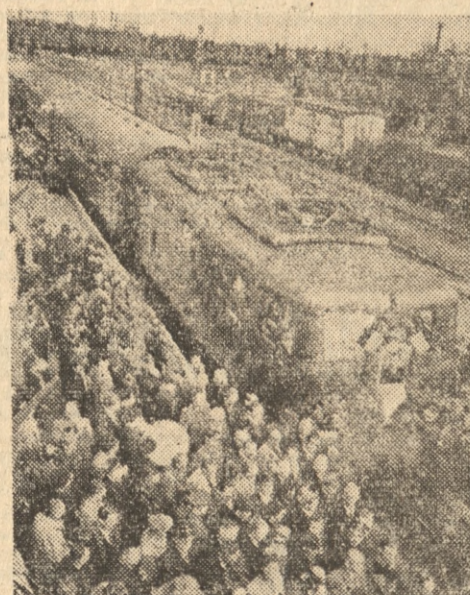
Jak donoszą z Sajgonu, dowództwo francuskie zakomunikowało 23 bm., że wojska francuskie ewakuowały miasto Siem Pang, położone w odległości ok. 200 mil na północny wschód od Pnom Pen, gdzie mieści się rezydencja kontrolowanego przez Francuzów rządu Khmeru.

24 bm. dziennik „Robotniczeko Dnieo” opublikował komunikat o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Grecją.

Dziennik „Vorwaerts” donosi z Duesseldorfu, że 23 bm. władze bonnskie aresztowały w Bochum członka sekretariatu kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — Fritza Rische.

Na nowej, zelektryfikowanej linii kolejowej Skierniewice — Koluşzki uruchomiona została normalna komunikacja pasażerska.

Na zdjęciu: pierwszy elektryczny pociąg z Warszawy-wschodniej do Koluşzek.



## Załoga cegielni Krotoszyn Stary najlepsza w kraju

Kwartalny plan produkcji wykonaliśmy 15 dni przed terminem. Plan kwartalowy zrealizowaliśmy w 123,8 proc. — oto dwa zwycięskie meldunki, jakie złożyła ostatnio załoga cegielni Krotoszyn Stary. Źródłem tych sukcesów jest nieustanna walka залogi o jak najpełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych cegielni oraz dążenie do ciągłego unowocześniania produkcji.

Pragnąc utrzymać ciągłość produkcji również w czasie mrozów załoga, zastosowała w kopalni gliny pomysły racjonalizatorski, polegający na sztucznym ogrzewaniu złóż surowcowych. Ciepło z koksowników tłoczonych za pomocą wentylatorów ogrzewa w ciągu doby glinę potrzebną do produkcji 150 tys. cegieł. Pomysł ten umożliwił załozce cegielni Krotoszyn Stary nieprzerwaną produkcję nawet w okresie najcięższych mrozów.

Poważnym osiągnięciem załogi jest wykonywanie w czasie ruchu remontu maszyn i urządzeń. Jeden z pieców dostosowano do radzieckiej metody wypалу cegły według systemu racjonalizatora Duwanowa. Piec ten zamiast — jak dotychczas 21 tys. cegieł — wypala w ciągu doby 32 tysięcy sztuk.

Dzięki pomysłowości robotników uratowano budynek wyrobowni przeznaczony według oceny rzeczoznawców na rozbiórke.

Załoga cegielni Krotoszyn Stary — po podsumowaniu wyników współzawodnictwa za I kwartał br. — okazała się najlepszą w kraju i ona to zdobyła sztandar przechodni Zarządu Głównego Pracowników Budownictwa i Ceramiki.

## Dalsza ewakuacja rannych z Dien Bien-fu

Agencja France Presse donosi z Hanoi, że w dniu 23 maja ewakuowano śmigłowcami z Dien Bien-fu dalszych 130 rannych. Ogółem ewakuowano dotychczas z Dien Bien-fu 421 rannych jeńców.

24 maja przybyła z Dien Bien-fu do Hanoi pielęgniarka francuska Genevieve de Gallard, która — jak wiadomo — została zwolniona na specjalny rozkaz prezydenta Ho Szmina.

## Przewodniczący Rady Państwa podejmował produkujące kobiety ze spółdzielni produkcyjnych

24 bm. w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki podejmował w salach Rady Państwa uczestniczki Krajowej Narady Przewodzących Kobiet ze spółdzielni produkcyjnych, którym wręczono w tym dniu wysokie odznaczenia państwowe.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów — Zenonem Nowakiem na czele.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

# O zadaniach rad kobiecych

## w spółdzielniach produkcyjnych w świetle uchwał II Zjazdu PZPR

Skrót referatu, wygłoszonego przez sekretarza Zarządu Głównego

Ligi Kobiet — Helenę Dworakowską na Krajowej Naradzie

Przodujących Kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

Omawiając na wstępie wielkie znaczenie narady Helena Dworakowska podkreśla, że praca kobiet w spółdzielniach produkcyjnych nabiera szczególnego znaczenia w obecnym okresie, kiedy II Zjazd PZPR postawił przed całym narodem sprawę podniesienia na wyższy poziom naszego rolnictwa. Wykonanie tego zadania jest niemożliwe bez aktywnego udziału kobiet.

Wśród tysięcy chłopów pracujących, walczących o rozwój naszej spółdzielczości produkcyjnej — mówi sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet — kobiety, coraz bardziej wiążąc się z gospodarką zespołową, pracując nad jej umacnianiem stają się wielką siłą spółdzielni.

Kobiety mają coraz większy wpływ na bezpośrednie kierowanie gospodarstwem i kulturalnym życiem spółdzielni. W zarządach spółdzielni produkcyjnych działa ponad 900 kobiet. Ponad 80 kobiet sprawuje odpowiedzialne stanowiska przewodniczących spółdzielni produkcyjnych.

Ponad 100 kobiet kieruje brygadami polowymi i hodowlanymi w spółdzielniach. Blisko 5000 kobiet kieruje ogniwami. Wiele kobiet zdobyło w spółdzielniach wysokie kwalifikacje zawodowe.

Wiele spośród wybitnych pracowników pracy, chlewników, dojarów, ogrodników, to równocześnie przewodniczące rad kobiecych lub ich członkinie, aktywne działaczki społeczne.

W spółdzielniach produkcyjnych praca dla kobiety staje się jej życiem, wzrasta jej poziom kulturalny. Spółdzielnia produkcyjna zapewniając dobrobyt, stwarza podstawy do pełnego szczęścia rodziny, szczęścia dzieci.

Członkowie spółdzielni odczuwają na każdym kroku pomoc i troskę ludowego państwa. To powinno zobowiązywać wszystkich członków spółdzielni do jeszcze ofiarniejszej pracy nad rozwojem i umacnianiem spółdzielni, do zwiększenia produkcji zboża, mięsa i mleka, aby podążać za rosnącymi potrzebami mas pracujących, aby spółdzielnia stała się przykładem dla całej gromady.

Wypracowanie dniówek obrachunkowych przez kobiety ma szczególne znaczenie, gdyż podnosi ono ich pozycję jako pracownicy, jako współgospodarza spółdzielni produkcyjnej, wpływa na podnoszenie dobrobytu rodzin, umacnia spółdzielnię — jest wkładem w podniesienie dobrobytu i kultury naszego narodu.

Rady kobiece winny prowadzić kobiety do walki o wypracowanie przewidzianego statutu liczby dniówek obrachunkowych o przekraczanie tej liczby — wskazując, że dniówka obrachunkowa jest dźwignią, torującą każdego dnia kobietom w spółdzielniach produkcyjnych drogę do większych osiągnięć w spółdzielni.

Wszystkie kobiety w spółdzielniach winny zrozumieć i rozumieć do coraz bardziej, że podstawowym, decydującym źródłem ich dobrobytu, głównym warunkiem ich zamężnej, kulturalnej przyszłości — jest rozwój, siła i bogactwo spółdzielni produkcyjnych, w których pracują.

Działka przyzgodowa winna być dla kobiety pomocą w gospodarstwie domowym, winna dostarczać jej warzyw, owoców, mleka drobiu i jaj na użytek jej rodziny, ale nie powinna odciągać kobiety od pracy w spółdzielni.

Droga socjalistycznej przebudowy wsi — mówi dalej sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet — na którą wkroczyły i wciąż wkraczają coraz nowe tysiące pracujących chłopów, wymaga wiele ofiarności i poświęcenia każdej z nas. Każde nasze posunięcie naprzód na tej drodze odbywa się w ogniu zaciętej walki klasowej. Równoległe do naszych osiągnięć rośnie opór wroga klasowego na wsi. Pamiętajmy, że znaczna część trudności jest wynikiem jawnej lub podstępnej działalności kulaka.

Większość kobiet w spółdzielniach swoją pracą i demaskowaniem podstępnych knoów wroga toruje drogę do dalszego umacniania i rozwoju spółdzielni. Trzeba nam brać przykład z tych śmiałych kobiet, które krytykują i usuwają braki z życia spółdzielni.

Powazną rolę w umożliwieniu kobiecie — matce pełnego, aktywnego udziału w pracy spółdzielni produkcyjnej odgrywa właściwa organizacja i należyty poziom działalności wiejskich klubów, przedszkoli, dziecięcych sekcji i innych urzędów

Mówczyni przypomina w związku z tym, że państwo dwukrotnie zwiększa liczbę miejsc w żłobkach, rozbudowuje dziecięce sezonowe, w których znajduje się 54.000 dzieci wiejskich, zapewnia kobietom w spółdzielniach bezpłatną opiekę lekarską, bezpłatną pomoc położniczą, bezpłatne leczenie w sanatoriach i prewencji dla dzieci, członkiniom spółdzielni, które wypracowały zgodną ze statutem spółdzielni ilość dniówek obrachunkowych, daje bezpłatnie wyprawki dla niemowląt.

„Obecnie w okresie walki o realizację wytycznych II Zjazdu naszej partii, rola rad kobiecych znacznie się zwiększyła i rośnie ich odpowiedzialność za kierowanie walką kobiet, które mają już za sobą dziesięcioletnią drogę rozwoju w Polsce Ludowej.

W tych warunkach kierownictwo rad kobiecych musi być mądre, umiejętne, kolektywne. Rada kobiega w spółdzielni winna troszczyć się o wszechstronny rozwój zespołowej gospodarki, o wysoki poziom dyscypliny pracy, prawidłowe zaliczanie dniówek obrachunkowych w oparciu o normy, prowadzić nienastępliwą walkę, aby nie było ani jednego skrawka ziemi nieuprawionej, aby powiększała się stała wydajność z hektara.

W pracy swej winnyśmy dokładać starań, aby nasze spółdzielnie przodowały zarówno w produkcji rolnej, jak i w terminie

wym wykonywania obowiązków dostaw wobec państwa.

Rada kobiega powinna prowadzić nienastępliwą walkę o stałe podnoszenie wiedzy zawodowej i ogólnej kobiet, dbać o to, aby kobiety coraz pełniej posługiwały się nowymi metodami pracy, zdobywały umiejętność posługiwania się nową techniką, uczyły się pracować na roli w oparciu o zdobytą wiedzę.

Musimy nienastępliwie troszczyć się o wzrost inteligencji wiejskiej, wychowywać swe dzieci na specjalistów rolnictwa, na traktorzystów, kombajnów, mechaników, agronomów, zootechników, nauczycieli, bibliotekarzy, aby dzięki ich pracy rozwijała nasza wieś, dźwigała się nasze rolnictwo.

Rady kobiece winny usilnie pracować nad wprowadzeniem kobiet na statutowe członkinie spółdzielni, walczyć o zwiększenie ich udziału w pracach zarządu spółdzielni.

Rady kobiece winny wykazywać więcej troski o przestrzeganie zasad statutu, winny pracować nad zaszczepieniem świadomego stosunku do własności spółdzielczej, ochraniać ją, winny walczyć z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności, lekkomyślności. Rady kobiece winny troszczyć się o zabezpieczenie kobiecie-macie należytej pomocy w wychowaniu dzieci.

Rady kobiece winny być pio-

nierkami w rozwijaniu pracy kulturalnej w spółdzielniach produkcyjnych, nienastępliwie podnosić poziom tej pracy, wpłynąć na coraz pełniejszy udział kobiet w życiu kulturalnym i oświatowym w spółdzielni.

Rady kobiece winny zacieśniać więź z kobietami gospodarującymi indywidualnie, inicjować różne formy tej więzi.

Żywa, bogata w swej treści praca kulturalno-oświatowa, obejmująca swym zasięgiem całą gromadę zbliża masy pracujące do spółdzielczości produkcyjnej, ułatwia im przejście na nową drogę gospodarowania.

Rady kobiece i cały aktywny zespół winien stale pracować nad pozyskiwaniem nowych członków spółdzielni, aktywnie uczestniczyć w budowaniu nowych spółdzielni. Kroczyć w czółenku ruchu spółdzielczości produkcyjnej — znaczy być pionierką nowego życia, walczyć nie tylko o utrwalenie własnej pozycji w spółdzielni, ale pociągając za sobą innych.”

„Spółdzielczość produkcyjna — mówi na zakończenie Helena Dworakowska — to nowe, lepsze życie na wsi polskiej, to jedyna słusna droga chłopu w nowym społeczeństwie, to siła naszej Ojczyzny.”

# Przemówienie członka Biura Politycznego KCPZPR Zenona Nowaka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

o socjalistyczną przebudowę wsi stają coraz liczniej nasze kobiety i że stanowią one dzisiaj już poważną siłę polityczną w tej walce.

Nasze spółdzielnie produkcyjne powstają w ostrej walce klasowej z kulactwem i całym wstępczstwem w Polsce. W tej walce wrog usiłuje zerwać na zaoferowaniu pewnych srodowisk chłopów, szczególnie zaś na zaoferowaniu kobiet wiejskich, które ustrój obszarowo-kapitalistyczny porażą w ciemnocie i wyzysku. Tym większa jest zasługa kobiet — spółdzielczyń, które zdołały zerwać pajezyne kłamstwa i zaoferowania i idąc za wskazaniem partii i rządu stanęły w jednym szeregu z przodującymi chłopami w walce o przebudowę wsi polskiej, o zwycięstwo zespołowej gospodarki, o wyższą kulturę rolną, o lepsze, żałośniejsze i swietlejsze życie wszystkich chłopów pracujących.

Hartując się w tej walce i torując drogę milionom swych sióstr, kobiety spółdzielczynie nawiązują do najpiekniejszych tradycji swiatlych Polek-patriotek, które tak wybitną rolę odegrały w dziejach naszego narodu.

W świetle wytycznych II Zjazdu PZPR rola i znacze-

nie spółdzielczości produkcyjnej w dalszym rozwoju naszego rolnictwa wzrasta jeszcze bardziej.

Kobiety-spółdzielczynie odgrywają już dziś niemałą rolę w życiu naszych spółdzielni produkcyjnych, w ich walce o szybszy wzrost produkcji rolnej, o ich zwartość i coraz lepszą organizację pracy, o świadomość i dyscyplinę każdego członka spółdzielni.

Ceniona powszechnie skrzętność i gospodarność spółdzielczyń przyczynia się wydatnie do postępów w walce z marnotrawstwem, o oszczędne i najbardziej racjonalne gospodarowanie — spółdzielczym dobytkiem. Wiele spółdzielczyń zdobyło już sobie uznanie i sławę dzięki umiejętności stosowaniu nowoczesnych metod w hodowli i uprawie roli.

Nie ulega wątpliwości, że obrady waszego zjazdu, dzięki szerokiej dyskusji i śmiałej krytyce przyczynią się również do ujawnienia i usunięcia różnych trudności i braków, które dają się jeszcze we znaki w życiu i pracy spółdzielni produkcyjnych.

Wasz zjazd przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu aktywności kobiet-spółdzielczyń i ich roli w spółdzielniach. Odbije się on głośnym echem w całym kraju. Obradom waszym przysięchać się będą uważnie miliony pracujących kobiet wsi. Wasze osiągnięcia, wasze doświadczenia, którymi się podzielicie w toku obrad zjazdu, rozprzestrzeniają wątpliwość i pomogą kobietom pracującym jeszcze na gospodarstwach indywidualnych, znaleźć drogę do spółdzielczości, która otwiera przed nimi i ich dziećmi tyle nowych możliwości lepszego, bardziej kulturalnego życia.

Kończąc, życzę wam owocnych obrad w najgłębszym przekonaniu, że zjazd wasz stanowić będzie cenny wkład do dalszego rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej — ważnego ognia na szczytach gospodarki narodowej, do dalszego wzrostu aktywności milionów kobiet pracujących na wsi w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny.

### Ze sportu

## Polska — Rumunia w gimnastyce

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 29-30 maja gimnastycy polscy rozegrają w Bukareszcie zawody z Rumunią. Będzie to spotkanie rewanżowe, a jednocześnie międzynarodowy egzamin naszej czołówki przed mistrzostwami świata w Rzymie. W ekipie jest również poznański zawodnik — Lesiński.

Drużyna polska wyjechała do Bukaresztu w poniedziałek.

## Lekkoatleci Gwardii wyjechali do Berlina

W poniedziałek, 24 bm. wyjechali do NRD lekkoatleci Gwardii. Wezmą oni udział w międzynarodowych zawodach w dn. 27-30 maja w Cottbus z udziałem zawodników Rudej Hvezdy (CSR) i SV Dynamo (NRD). Wśród 18 zawodników znajduje się też poznański sprinter Baranowski.

## Prasa angielska o meczu w Budapeszcie

Dziennik „News Chronicle” za miesiąc na pierwszym stronie rysunek urny z napisem: „Na in tenebris smutnego wspomnienia o piłkarstwie angielskim, które zmarało w Budapeszcie w dniu 23 maja 1954 r. od pogrążonych w głębokiej żałobie rzeszy przyjaciół. Zwłoki zostaną spalone, a popioł wrzucony do Dunaju.”

Sprawozdawca tego dziennika, dawny gracz drużyny „Arsenal” Charles Buchan stwierdza, że „Węgrzy byli nie do pokonania”. Opis spotkania w Budapeszcie „Daily Express” rozpoczyna od słów: „To nie jest sprawozdanie, lecz żałobny requiem nad trumną potęgi piłkarstwa angielskiego, to smutna historia drużyny, która w sposób bezlitosny została zmiażdżona na stadionie ludowym”.

## W Berlinie rozpoczęła obrady nadzwyczajna sesja ŚRP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wierność wielu narodów. Osiągnięcie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i Azji jest rzeczą konieczną.

Kuo Mo-ko podał do wiadomości, że przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot Curie wskutek złego stanu zdrowia nie może wziąć udziału w obradach sesji, i zaproponował wśród oklasków zgromadzonych, by przesłano prof. Joliot-Curie depezę z pozdrowieniami.

Nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert wyraził w swym przemówieniu powitalnym podziękowanie za zaszczyt, jaki przypadł w udziale stolicy Niemiec, którą Światowa Rada Pokoju obrala jako miejsce obrad.

W zakończeniu mowca życzył Światowej Radzie Pokoju, by wyniki obrad nadzwyczajnej sesji stały się nowym wkładem

do walki o zachowanie pokoju na całym świecie.

Następnie Światowa Rada Pokoju uchwaliła jednomyslnie zgłoszony przez sekretarza generalnego Światowej Rady Pokoju Jean Lafitte następujący porządek dzienny obrad:

1. sprawa zakazu broni atomowej i wodorowej,
2. sprawa bezpieczeństwa na wodach.

Zaproponowany porządek dzienny — oświadczył Jean Lafitte — podkreśla wyjątkowe znaczenie naszej sesji. Oba punkty porządku dziennego nakładają wielką odpowiedzialność na Światową Radę Pokoju, gdyż zadaniem jej jest nie tylko przedyskutowanie tych zagadnień, lecz również znalezienie takich metod działania, które przyczynią się do spotęgowania i rozwinięcia wysiłków pokojowych.



Do Niemiec zachodnich napływają stale nowe oddziały wojsk amerykańskich.

Na zdjęciu: przybycie oddziału lotniczego armii USA do Bremy.

Fot — CAF

## Celem USA jest torpedować każdy pozytywny krok konferencji genewskiej

Doniesienia prasy zachodniej świadczą, że dyplomacja amerykańska dokłada wszelkich starań w kierunku uniemożliwienia osiągnięcia porozumienia na konferencji genewskiej, a nawet — jak przypuszczają niektórzy komentatorzy zachodni — gotowa jest zerwać konferencję.

Dziennik „France Soir” pisze: „Amerykanie zajmują coraz bardziej wyraźne stanowisko: życzą oni sobie zakończenia, jeśli nie zerwania konferencji genewskiej... Bidault uważa, że dla Francji jedynym rozwiązaniem problemu indochińskiego jest jak najściślejsza współpraca z Waszyngtonem”.

Korespondentka „Information” G. Tabouis wysuwa przypuszczenie, że gdyby nawet rozmowy genewskie były bliskie konkretnym rezultatów, to „nie jest to kluczowe, że Ameryka... usiłowałaby w ostatniej chwili uniemożliwić porozumienie, uzależniając jego osiągnięcie od warunków dodatkowych”.

Komentując stanowisko delegacji amerykańskiej na konferencji genewskiej laborzystowskie pismo „Forwards” zaznacza: „Dulles, który zrobił więcej niż ktokolwiek inny, aby zatrącić atmosferę w Genewie, czyni obecnie wszystko w Waszyngtonie, aby zapobiec porozumieniu... Usiłując zamaskować paraliż dyplomacji amerykańskiej, Dulles rzuca pogłoski, które jeszcze bardziej utrudniają osiągnięcie porozumienia... Jednakże ta postawa dyplomacji amerykańskiej spotyka się z krytyką i niezadowolaniem w kręgach politycznych innych sojuszników, powodując pogłębienie rozbieżności między mocarstwami zachodnimi.

## Wśród naszych delegatów — przodownicy spółdzielni produkcyjnych

W dniu wczorajszym rozpoczął w Warszawie obrady Krajowy Zjazd Przodujących Kobiet ze spółdzielni produkcyjnych. Z województwa poznańskiego na zjazd ten wyjechało 39 kobiet. W niedzielę, w dzień wyjazdu do Warszawy, odbyło się w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej spotkanie delegatów na zjazd z członkami Prezydium WRN.

Proste, serdeczne słowa przewodniczącego Prezydium WRN — posta J. Pieprzyka, wywołały ożywioną dyskusję.

— Byłam przeciwna założeniu spółdzielni produkcyjnej w naszej gromadzie — mówiła Józefa Wolna z Ponczyna, powiat Rawicz. — Różnie przecież gadał o tym ludzisko. Dzisiaj wiem, że to wszystkie bajki rozpierzchły kulacy, zaciekli wrogowie biednych i średnich chłopów. Trzy lata wspólnej gospodarki przyniosły mi i mojej rodzinie dostatek i możliwość innego życia. Mam dziś czas na przeczytanie książki i na pracę społeczną. Wstąpiłam do partii. Jestem członkiem Powiatowej Rady Narodowej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Całą zimę chodziłam na wykłady z dziedziny wiedzy rolniczej i na filmy, obrazujące nowe metody uprawy i hodowli. Nie jestem już tą kobietą sprzed 4 lat. Spółdzielnia zrobiła ze mnie rozumnego człowieka, a życie nabrało dla mnie dopiero teraz prawdziwą wartość.

ZMP-ówka Helena Jezierska jest najmłodszą delegatką naszego województwa. Ma 18 lat. Pracuje w Spółdzielni Produkcyjnej Sobótka, powiat Koło, jako stajenna.

— Podstawowe prace polowe wykonują u nas maszyny i dlatego nie mamy dużo koni —

Z własnego przychówku powiększyć hodowlę trzody chlewniej o dalsze 20 sztuk. Do dnia 22 lipca założyć hodowlę owiec. Na początek 30 sztuk.

Do dnia 22 lipca wywiązać się całkowicie z obowiązków dostaw mleka i żywa.

Do 15 sierpnia wywiązać się z planowego skupu zboża.

Wśród delegatów jest też Katarzyna Toczek, dyrektor POM-u w Śmiglu.

— W wiosennej akcji siewnej nasz POM obsłużył 27 gospodarzy indywidualnych, którzy coraz bardziej przekonują się do uprawy mechanicznej. Dużo to zasługa naszych chłopów-tractorzystów. Są oni nie tylko dobrymi mechanikami, ale również dobrymi pionierami postępu na wsi. A muszę powiedzieć, że jak trzy lata temu przyszedł do POM-u, nie było z nimi najlepiej. Pili wódkę, często się awanturowali. Po naradzie z naszym kolektywnym partyjnym postanowiliśmy stworzyć im warunki dobrego wypoczynku po pracy. Była to słusna droga. Dzisiaj kilku z nich, to przodujący sportowcy naszego LZS-u i aktywiści wiejskiego.

Długo jeszcze opowiadały delegatki o swym życiu i pracy. Życiorys każdej z nich, to kartka z wielkiej księgi dziejów, pisanej przez wiele lat krzywdą i wyzyskiem, a zdobną dziś radością pracy naszych dni. (AZ)

ŚRODA Filipa Słońce w.: 3.27 zach.: 19.39 Księżyc w.: 0.41 zach.: 12.35

Chmurno z większymi przejaśnieniami, w godzinach popołudniowych skłonności do przelotnych opadów...

RAWICZA

W powiatowym konkursie szkolnych zespołów artystycznych na tytuł najlepszego zespołu w powiecie I miejsce zdobył zespół szkoły podstawowej z Miejskiej Górki...

Chmiel — źródło dochodów

Chmiel nowotomyski słynie od szeregu lat ze swego wysokiego gatunku i obecnie jego uprawę zaczynają zajmować się PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Jednym z ośrodków chmielarskich jest Technikum Rolniczo-Wikliniarskie w Starym Tomysiu, gdzie w latach 1950-51 założono plantację tej rośliny na 1,5 hektarze.

Chmiel bardzo starannej pielęgnacji ubiegłoroczny zbiór wyniósł już 1620 kg suchego chmielu.

Stuchacze technikum korzystają przy zdobywaniu wiedzy z bogatych doświadczeń starych chmielarzy.

Sadzonki z plantacji przy Technikum wysyłane są do PGR-ów na Górnym Śląsku, a w bieżącym roku uprawę tej cennej rośliny zajmą się

W Gałowie pracują już na zasadach nowej umowy zbiorowej

Świetlica gospodarstwa PGR Gałowo w powiecie szamotulskim ledwo mogła pomieścić wszystkich świadków uroczystego aktu. W sobotnie popołudnie zebrał się delegaci 11 gospodarstw Zespołu Gałowo...

Na kilka tygodni przed datą podpisania, załogi wszystkich gospodarstw Zespołu zaznajomiły się gruntownie z projektem umowy...

O tym, jaki jest cel nowej umowy zbiorowej powiedział w referacie Kazimierz Wakalski — dyrektor Zespołu PGR Gałowo.

„Realizacja podjętych zobowiązań określonych w za-

kładowej umowie zbiorowej przez pracowników naszego Zespołu przeznaczeni są do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych...

A oto niektóre postanowienia umowy: Zespół Gałowo wykona plan produkcji żyta w 100,85%, jęczmienia w 101,25%, owsa — 102,7%, grochu — 100,71%...

Ani jednego pracownika nie wykonującego normy

W Zespole rozwija się wspólne zawodnictwo między brygadami pod hasłem: „W naszej brygadzie ani jednego pracownika nie wykonującego normy”.

Podczas sobotniego zebrania brygada oborowa Stefana Kapłona z gospodarstwa Przyborówko przejęła z rąk brygadzysty z gospodarstwa Katarze w powiecie chodzieskim propozycję przechodni za pierwsze miejsce w województwie...

DZIEKI NOWEJ UMOWIE

ludzie Gałowa przysporzą dobrą naszą Ojczyźnie i tym samym poprawią swe warunki bytowe. Lista zobowiązań załogi obejmuje takie m. in. pozycje, jak: oddanie bez braków wszystkich prac polowych...

Od naszej pracy zależy nasz dobrobyt

Dyrekcja Zespołu postanowiła ułatwić robotnikom pracę przez

założenie wielu urządzeń mechanicznych: rurociągów i zbiorników na wodę, elewatorów, dźwigów, kolejek paszowych w terminie do 20 stycznia przyszłego roku.

Robotnicy Zespołu Gałowo zostaną otoczeni lepszą niż dotychczas opieką ze strony dyrekcji, co znajdzie wyraz w budowie trzech domów mieszkalnych, remoncie mieszkań...

Jeden z członków załogi Gałowa — Władysław Komorowski przemawiając na zebraniu tak określił sens umowy: „Nowa umowa zbiorowa — to najlepsza forma szerokiego rozwinięcia współzawodnictwa”.

My dajemy swe zdolności i zapał do pracy — państwo daje nam nowe mieszkania, dobre zarobki, świetlice, stołówki, coraz bardziej troszczy się o nas i nasze rodziny.

Aby w terminie oddać dzieciom szkołę trzeba już dziś usuwać przeszkody

W Pyzdrach (pow. Września) buduje się nową szkołę, która ma być oddana do użytku w nowym roku szkolnym.

Wykończenie budowy napotyka na niemałe przeszkody i tak: ob. Eichhorst dotychczas nie oddał ziemi przeznaczonej pod budowę sali gimnastycznej...

Od szybkiego usunięcia tych braków zależy terminowe wykończenie budowy i tym samym oddanie na czas szkoły do użytku.

J. Stępiń korespondent

Zapał i entuzjazm młodzieży pomoże usprawnić prace przemysłu terenowego

Wielka sala Belwederu w Poznaniu z trudem zmieściła wszystkich delegatów, przybyłych na I Wojewódzki Zlot Młodych Przewodników i Racjonalizatorów Przemysłu Drzewnego i Terenowego.

Z uwagą słuchali oni słów znakomitego racjonalizatora ZISPO — pośla na Sejm PRL — Edwarda Januchowskiego, a potem sami w dyskusji dzielili się swymi doświadczeniami...

Jan Lis ze Swarzędzkiej Fabryki Mebli przekazał zebranym meluncem swarzędzkiej młodzieży o wykonaniu z poważną odpowiedzialnością...

ZMP-owcy ze Swarzędza mają przed sobą szczególnie poważne zadania, gdyż ich zakład posiada duże niedociągnięcia w wykonywaniu planów...

Władysław Borkiewicz z Jarocińskiej Fabryki Mebli opowiadał, jak w ich zakładzie rozwijało się hasło podjęte przez ich kolega, ZMP-owca — Felksa Gramka: „Sam produkuje, sam kontroluje”.

Hasło Gramka podjęła również montownia wstępna i oddział obróbki wstępnej. Tak więc w Jarocinie robotnicy nie wykonują już produktów z usterkami...

Inicjatywa jarociników zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że w wielkopolskim przemyśle terenowym nie jest najlepiej.

Są zakłady, jak np.: swarzędzkie i mosińskie fabryki mebli, które nie wykonały w ub. roku rocznych planów produkcyjnych, są takie fabryki, jak: zakłady przemysłu terenowego w Swarzędzu, Nowym Tomysiu, Ra-

repe, Kępnie i Wągrowcu, które dokonały znacznego przekro-

czenia planowych kosztów własnych; wreszcie cały przemysł terenowy Wielkopolski nie wykonał w ub. roku planu asortymentowego i to w takich dziedzinach, jak: obuwia, odzieży dziecięcej, tapczanów, kompletów kuchennych...

W tym roku trzeba będzie te błędy nadrobić. Wiele ma tutaj do powiedzenia młodzież, która stanowi około 20 proc. ogólnego zatrudnienia w wielkopolskim przemyśle terenowym.

A doświadczenia, zdobyte na niedzielnym Zlocie, niewątpliwie młodzieży w tym pomaga.

Coraz więcej placówek usługowych w Gnieźnie

Stale rozbudowuje się sieć punktów usługowych w Gnieźnie, przy czym szczególnie uwzględniane są dziedziny oddalone od Śródmieścia. Ostatnio w dzielnicy wschodniej przy ulicy Roosevelta (za farbiarnią) otwarto punkt krawiecki...

Jeszcze w bieżącym kwartale Osiedle Grunwaldzkie otrzyma punkty: krawiecki i szewski, Skierszewo — pracownię krawiecką i zakład fryzjerski, a w Grybowie powstanie punkt krawiecki.

listy i odpowiedzi

PGR eksmituje... PGR

W domach, należących do Zespołu Rolnego PGR w Przygodzicach, pow. Ostrow, mieszkają pracownicy zespołu rybackiego. Należą oni również do ministerstwa PGR. Obecnie zespół rolny wypowiedział pracownikom rybackim mieszkania. Co obecnie oni mają robić? Od trzech

Odpowiadamy Czytelnikom

Stanisława Glinkowska — No winki. 1) Zasilek rodzinny przysługuje przede wszystkim z tytułu pracy. Z tytułu renty przysługują natomiast, gdy rentobiorca nie pracuje lub nie ma uprawnień z tytułu pracy do zasiłku rodzinnego; 2) O tym, że dwóch zasiłków rodzinnych na jedną osobę pobierać nie wolno, była Pa ni poinformowana; 3) Wiedziela Pani również o tym, że w pobieranej na sy-

lat zespół rybacki nie może otrzymać innych pomieszczeń dla pracowników, mimo usilnych starań. Czy decyzja usunięcia pracowników rybackich jest słuszna, może tylko zaopiniować Ministerstwo PGR. (1387) R. KRYSZEK

na rencie mieści się zasilek rodzinny; 4) Nieprawnie pobrany zasiłek podlega zwrotowi ZUS i od potrąceń Zakładowi odstąpić nie wolno. (390) Koło Teleradiotechniczne nr 1, Poznań — Za przysłane nam życzenia serdecznie dziękujemy. (1185) Zarząd Koła ZMP w Sierosławiu. — Prosimy powiadomić nas, czy wykonałście podjęte zobowiązanie 1-Majowe (1115)

Pracownicy poszukiwani

15 ślusarzy ze znajomością przemysłu ziemniaczanego, tokarza, spawacza, 2 ślusarzy maszyn parowych, śluszarza na pompy próżniowe, poszukujemy. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr Zakładów Przem. Ziemiaczanego „Lubon” w Luboniu k/Poznań. K1249

2 kierowników sklepów zatrudni od dnia 1 czerwca 1954 r. oraz głównego księgowego od dnia 1 lipca 1954 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie, pow. Poznań. Zgłoszenia należy kierować do ref. personalnego. K1255

Nieruchomości

Willa z wolnym mieszkaniem oraz większy wybór domów i parcel poleca: Metel-ski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 27232g

Kupno

Tłocznie (prase) do wyrobów bakelitowych, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27259g

Sprzedam radio bateryjne „Graetzin”, Poznań, Matejki 44, m. 2, od godz. 18. 27608g

Pianino z metalową płytą, sprzedam, Poznań, Kościelna 22, m. 22, od godz. 15-19. 27622g

Tapczany, fotel — amerykańska, materace włożone w stół na składzie, Poznań, Mateckiego 32 — tapicernia. 27623g

Sprzedam tragarze oraz kantówki — używane. Zgłoszenia: Ludwik Graczy, Poznań, Rolna 25, m. 6. 27625g

Wózek — autko w dobrym stanie, pompa wodna na silnik, 3 KM, tanio sprzedam. Poznań, Łukaszczyca 14a — plac. 27631g

Kasa pancerna, ogniowatwa, rozmiar 85x65, w dobrym stanie, sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27637g

Motocykl setka, sprzedam. Poznań — Pogodno, Sowińskiego 2a, m. 4. 27639g

Lokale

Pokoju pustego poszukuje — ewent. remont przeprowadzić. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27494g

Zamieniam dwa mieszkania — 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, oraz 2 1/2 pokoju (Włda) na 4-5-pokojowe z kuchnią, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27594g

3 pokoje z kuchnią w Gnieźnie, zamieniam na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Polacykowska, Gniezno, Sienkiewicza 9. 27583g

Lokalu jasnego, 30-50 m², na cichym przemyśle, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27592g

W Gdyni komfortowe mieszkanie trzy-pokojowe z kuchnią, telefonem, zamieniam na podobne w Poznaniu, Brzostowska, Gdynia Olsztyńska 21c. K1247

W pierwszą rocznicę śmierci mojego ukochanego meła i ojca, sp.

Władysława Fąka przeżył lat 62. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 10, z kościoła św. Antoniego w Ostrowie. O czym w imieniu strapionej rodziny donosi ks. Marian Fąka. Ostrow, Poznań. 27760g

ROBOTY dekarskie i zdunskie

przyjmujemy i wykonujemy bezzwłocznie Poznański Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnego, Poznań, Rokossowskiego 117, tel. 72-52, 64-56. K1232

Praca

Starszy, zaufany przyplint mieszkanca na czas wakacji. Zgłoszenia Buk, skrytka pocztowa 5. 7186p

Zamieniam pokój 25 m² w śródmieściu, z używaniem przyrzeczności na mniejszy. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27556g

Zamieniam mieszkanie w domu jednorodzinnym, z ogrodem (pow. Nowy Tomys), na mieszkanie w Poznaniu. Matuszczyk, Bukowiec, koło Opalenicy. 27580g

2 1/2 pokoju z kuchnią, komfort, samodzielne, zamieniam na 1 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne oraz pokój z używaniem kuchni. Of. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27581g

3 pokoje z kuchnią w Gnieźnie, zamieniam na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Polacykowska, Gniezno, Sienkiewicza 9. 27583g

Lokalu jasnego, 30-50 m², na cichym przemyśle, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 27592g

W Gdyni komfortowe mieszkanie trzy-pokojowe z kuchnią, telefonem, zamieniam na podobne w Poznaniu, Brzostowska, Gdynia Olsztyńska 21c. K1247

W pierwszą rocznicę śmierci mojego ukochanego meła i ojca, sp.

Władysława Fąka przeżył lat 62. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 10, z kościoła św. Antoniego w Ostrowie. O czym w imieniu strapionej rodziny donosi ks. Marian Fąka. Ostrow, Poznań. 27760g

W niedzielę, dnia 23 maja 1954, zmarł śmiercią tragiczną nasz drogi Kolega, śp.

Zenon Urbański przeżył lat 19. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godz. 18, z kościoła Farnego w Stęszewie. Cześć Jego pamięci! RADA I KOLEJZ KOLA SPORTOWEGO KOLEJARZ STĘSZEW 27777g

Dnia 21 maja 1954 r., zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 24

Leon Przybylski W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się 26 bm., o godz. 16 w Zerkowie Wilk. DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓLPRACOWNICY Poznańskiego Okręg. Przedsiębiorstwa Mierniczego w Poznaniu K1261

W sobotę, dnia 22 maja 1954, zginął śmiercią tragiczną nasz Kolega i współpracownik

Władysława Kubiak przeżył lat 43. Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarza w Górczynie. Cześć Jego pamięci! KOLEDZY DYREKCJA I RADA MIEJSCOWA Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu K1270

# Ukraina Radziecka złączona na wieki świętą przyjaźnią z narodami socjalistycznej Ojczyzny

Skrót referatu sekretarza KC KP Ukrainy, A. Kiriczenko na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej USRR

KIJÓW (PAP).

Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Ukrainy SRR w dniu 22 maja br. referat o 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją wygłosił sekretarz KC KP Ukrainy — A. Kiriczenko, który stwierdził m.in.:

Zebrał się w stolicy Ukrainy Radzieckiej — Kijowie, przastarym mieście Rusi, by uczcić uroczystie 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Casy Kraj Rad obchodzi ten cenny jubileusz, jako wielkie narodowe święto narodu ukraińskiego, rosyjskiego i wszystkich narodów naszej Ojczyzny.

Wraz z nami 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją obchodzą masy pracujące krajów demokracji ludowej, cała ludność postępująca, walcząca o pokój, demokrację i socjalizm.

Na naszej sesji jubileuszowej obecna jest delegacja Sejmu Polskiego. W osobach przedstawicieli Sejmu Polskiego witamy go rąco bohaterski naród polski i życzymy mu z całego serca sukcesów na drodze budowy nowego życia. (Powyższe słowa zebrani powitali hucznymi oklaskami i powstaniem z miejsc).

Serdecznie pozdrawiamy delegację Towarzystwa Zjednoczonych Ukraińców Kanady, która przybyła do nas na święto i obecna jest na sesji.

Przechodząc następnie do omówienia historycznego znaczenia Rady Perejśławskiej, która w styczniu 1654 roku proklamowała zjednoczenie Ukrainy z Rosją, A. Kiriczenko podkreślił:

## Lud Ukrainy i Polski łączyła wspólna walka przeciwko wspólnym ciemiężcom

Cała historia rozwoju naszego kraju wykazała dobitnie, że zjednoczenie dwóch największych narodów słowiańskich — rosyjskiego i ukraińskiego — w ramach jednolitego państwa rosyjskiego — okazało się z punktu widzenia historycznego postępująca, jedynie słuszną drogą i odegrało wyjątkową rolę w życiu nie tylko tych wielkich narodów, lecz również wszystkich na rodów naszego kraju. Odwieczne braterswo narodu rosyjskiego i ukraińskiego krzepło w bojach o zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Masy pracujące Ukrainy nigdy nie zapomniały, że trwała podstawa rozkwalifikacji Ukrainy Radzieckiej była przyjaźnią z wszystkimi narodami Związku Radzieckiego, a przede wszystkim z narodem rosyjskim.

Zadane siły nigdy nie podważają tej przyjaźni — jest ona trwała i niezwyciężona jak granit.

Kresząc następnie dzieje walki wyzwoleńczej narodu ukraińskiego, wspólną walkę mas ludowych narodu ukraińskiego i rosyjskiego — A. Kiriczenko przypomniał, że antyfeudalna wojna narodu ukraińskiego pod kierownictwem Bohdana Chmielnickiego w latach 1648—1654 znalazła szeroki odzew również w masach ludowych Polski. Na przestrzeni całej historii — powiedział A. Kiriczenko — masy pracujące Ukrainy nigdy nie odnosiły się wrogo do mas pracujących Polski — łączyła je zawsze wspólna walka przeciwko wspólnym ciemiężcom. Tylko klasa wyzyskiwaczy na Ukrainie i w Polsce i ich slugi — ukraińscy i polscy nacjonaliści burżuazyjni usiłowali przeciwstawić narodem ukraiński narodowi polskiemu, zaś naród polski — ukraińskiemu, ściskać waśń i wrogość między nimi.

Postępowa działalność Ukrainy i Polski wyrażając interesy swoich narodów dążyła do ustanowienia przyjaźni między narodem ukraińskim i polskim, wzywali mas, pracujące do walki przeciwko ciemiężcom.

## Przyjaźń narodów ZSRR wzorem stosunków między narodami

Kiriczenko oświetlił następnie przebieg walki wyzwoleńczej narodu ukraińskiego aż do momentu, kiedy na arenę dziejową wystąpiła w Rosji klasa robotnicza ze swą bojową awangardą — partią bolszewików na czele. Wielki twórca naszej partii W. I. Lenin — oświadczył mową — opracowując genialny program zwycięstwa rewolucji socjalistycznej, przywłażywał wyjątkową wagę do właściwego rozwiązania kwestii narodowej, do ustanowienia prawdziwie braterskich stosunków i ścisłej współpracy narodów Rosji w ich wspólnej walce o wyzwolenie, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Całe doświadczenie historyczne wspólnych działań rewolucyjnych z wielkorosyjską klasą robotniczą — oświadczył mową — potwierdziło mądrość polityki partii komunistycznej, zmierzającej do zjednoczenia narodów Rosji wokół wielkiego narodu rosyjskiego i jego klasy robotniczej.

Naród ukraiński — powiedział następnie A. Kiriczenko — pierwszy poszedł w ślad za narodem rosyjskim, wkroczył na drogę rewolucji socjalistycznej i zapoczątkował nową, pełną chwały epokę w swych dziejach.

W wyniku zwycięstwa rewolucji socjalistycznej i Ogólnoukraiński Zjazd Rad proklamował w grudniu 1917 r. Ukrainę jako radzieckie państwo socjalistyczne. Budując swe młode państwo radzieckie naród ukraiński zawsze pamiętał wskazania Lenina, że jak najściślej sojuszu robotników wielkorosyjskich i ukraińskich, sojuszu między masami pracującymi Rosji Centralnej i Ukrainy stanowi jedną z rękodźmi trwałości władzy radzieckiej.

Nowy niezwykle doniosły etap w rozwoju przyjaźni między narodami naszego kraju — podkreślał A. Kiriczenko — został zapoczątkowany z chwilą utworzenia Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich. Zjednoczenie republik radzieckich nie tylko umocniło ich współpracę w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i militarnej, lecz stanowiło również nowy, wyższy szczebel w przyjaźni narodów naszego kraju, stało się wzorem rozwiązania kwestii narodowej dla wszystkich wielkich i małych narodów na świecie.

Po omówieniu osiągnięć Ukraińskiej SRR w okresie budowy socjalizmu w ZSRR A. Kiriczenko powiedział:

Walcząc o umocnienie przyjaźni z narodem rosyjskim i wszystkimi narodami naszej Ojczyzny, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju, naród ukraiński kierowany przez partię komunistyczną, gromił bezlitośnie swych

najgorszych wrogów, podłych zdrajców, agentów obcych zaborców, ukraińskich nacjonalistów burżuazyjnych.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej naród ukraiński rozgromił ukraińskich nacjonalistów burżuazyjnych. Nikczemnie ich niedobitki znalazły przytułek na amerykańskich śmietnikach. Są oni obecnie przykuć dolarym łańcuchem do swych mocodawców.

A. Kiriczenko przedstawił następnie udział narodu ukraińskiego w Wielkiej Wojnie Narodowej przeciwko najezdźcom faszystowskim.

Suwerenne ukraińskie państwo radzieckie wyszło na arenę międzynarodową. Nasza republika — oświadczył A. Kiriczenko — jest jednym z założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych. W organizacji tej Ukraina wespół z Białoruską SRR i przedstawicielami całego Związku Radzieckiego bierze czynny udział w walce o pokój i wnoszą poważny wkład do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

## Wielkie sukcesy Ukraińskiej SRR w budownictwie komunistycznym

Wielkie są sukcesy Ukrainy Radzieckiej w budownictwie komunistycznym. Sukcesy te — to wynik bohaterskiej pracy narodu ukraińskiego pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Ukrainy.

Z kolei A. Kiriczenko przeszedł do omówienia osiągnięć Ukraińskiej SRR. Mówca stwierdził, że produkcja wielkiego przemyślnictwa Ukraińskiej SRR jest obecnie prawie czterokrotnie większa aniżeli produkcja przemysłowa całej Rosji carskiej w 1913 roku. Produkcja surowców, w tym wyrobów walcowanych, wzrosła prawie pięciokrotnie w porównaniu z 1913 rokiem. W

porównaniu z poziomem przed Rewolucją Październikową produkcja przemysłu metalowego wzrosła prawie 70-krotnie, produkcja energii elektrycznej była w 1953 r. 42 razy większa.

Nieustannie rozwija się socjalistyczne rolnictwo Ukrainy Radzieckiej. W 1950 roku przekroczono przedwojenny poziom urodzajności i globalnych zbiorów pszenicy ozimej, buraka cukrowego i innych ważnych roślin uprawnych. Poważne sukcesy osiągnięto w rozwoju hodowli i w podniesieniu produktywności zwierząt gospodarskich.

W dalszym ciągu swego referatu A. Kiriczenko omówił osiągnięcia USRR w zakresie oświaty, ochrony zdrowia, kultury. Na Ukrainie Radzieckiej czynnych jest około 31.000 szkół, w których uczy się 6,6 miliona młodzieży. Podczas gdy przed Wielką Rewolucją Październikową ¼ ludności Ukrainy nie umiała pisać i czytać, to obecnie nie ma na Ukrainie analfabetów.

Podczas gdy przed rewolucją na Ukrainie było tylko 19 wyższych uczelni, to obecnie czynnych jest 147 wyższych uczelni, w których kształcą się 565.000 osób.

W latach władzy radzieckiej założono na Ukrainie Akademię Nauk, Akademię Architektury, 475 instytutów naukowo-badawczych. Liczba naukowców w Ukraińskiej SRR jest obecnie 10-krotnie większa aniżeli liczba naukowców w dawnej Rosji carskiej. Poważne sukcesy osiągnięła ukraińska radziecka literatura i sztuka.

Rozwój kultury socjalistycznej narodu ukraińskiego odbywa się na granitowej podstawie — marksizmu-leninizmu, w nierozważnej twórczej łączności z kulturą wszystkich bratnich narodów ZSRR.

W walce o dalszy rozkwit naszej Ojczyzny — powiedział następnie A. Kiriczenko — o zwycięstwo komunizmu, naród ukraiński wespół z wszystkimi naroda-

mi Związku Radzieckiego kroczy ściśle zespolony wokół okrytej chwałą partii komunistycznej, wokół rządu radzieckiego. Jak nigdy przedtem mocna jest i niezłomna jedność partii komunistycznej, rządu radzieckiego i narodu.

W historii świata nie było partii, która by tak umiejętnie, tak ofiarnie i rzetelnie, z taką energią służyła swemu narodowi jak nasza partia komunistyczna. Całą swą wielostronną i szlachetną działalnością partia komunistyczna zdobyła gorącą miłość i głęboki szacunek wszystkich narodów Związku Radzieckiego, całej postępującej ludzkości.

Wcielając w życie historyczne uchwały XIX Zjazdu KPZR, partia pod kierownictwem Komitetu Centralnego zapewniła dalszy potężny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, zorganizowała naród radziecki do pomyślnego wykonania nowego planu pięcioletniego, do zdecydowanego podniesienia rolnictwa, do zwiększenia produkcji artykułów masowego użytku, do stworzenia obfitości artykułów żywnościowych w kraju.

Mądra polityka partii i rządu podniosła wysoko autorytet międzynarodowy Związku Radzieckiego, jako ostoju pokoju, demokracji i socjalizmu.

Jedną trzecią ludności całej kuli ziemskiej — około 800 milionów ludzi — stanęła pod sztandarami demokracji i socjalizmu. Walka narodów o pokój doprowadziła już do pewnego rozładowania napięcia międzynarodowego. Masowy ruch ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, walka narodowo-wyzwoleńcza w koloniach wkroczyły w nowy wyższy etap. Oboz pokoju, demokracji i socjalizmu stał się nie zwyciężoną siłą.

Oboz kapitalizmu przeżywa coraz głębsze wstrząsy. Siły reakcyjne próbują utrzymać pozycje kapitalizmu, skazanego przez historię na zagładę.

Daremne to jednak wysiłki. Są one skazane na fiasko.

Dalecy jesteście od niedoceny siły wroga, lecz — jak powiada nasze przysłowie — „kto był w wielkich wodach, ten nie boi się bajora”. Dla nas nie są straszne żadne pogroźki! Naród radziecki, dzielni żołnierze Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej potrafią stanąć w obronie honoru, wolności i niepodległości naszej Ojczyzny.

Nie ma na świecie takich sił, które zdolowałyby powstrzymać marsz naprzód Związku Radzieckiego. Partia i rząd mocno dźwiza ster naszego statku, umiejętnie prowadzą go do wzniósłogo celu — do komunizmu.

## Naród ukraiński szczeni się swą przynależnością do wielkiej rodziny narodów ZSRR

Naród rosyjski i naród ukraiński odkryły się nieśmiertelną słową we wspólnej walce. W ogniu wojny domowej, na frontach Wielkiej Wojny Narodowej, w budownictwie pokojowym krzepła i hartowała się przyjaźń narodu ukraińskiego z narodem rosyjskim, z wszystkimi narodami Związku Radzieckiego.

Naród ukraiński szczeni się tym, że Ukraina stanowi nieodłączną część Związku Radzieckiego, ojczyzny socjalizmu, bojownika o szczęście mas pracujących całego świata.

Niech mi wolno będzie — powiedział A. Kiriczenko — zapewnić Komitet Centralny KPZR, rząd radziecki, naród rosyjski i wszystkie narody naszej Ojczyzny, że naród ukraiński, Komitet Centralny KP Ukrainy, rząd Ukraińskiej SRR będą strzec jak oka w głowie i umacniać przyjaźń naszych narodów ku chwale Ojczyzny.

Naród ukraiński, Komitet Centralny KP Ukrainy, rząd USRR ślą serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Komitetowi Centralnemu, które wykule niewzruszoną leninowsko-stalinowską przyjaźń narodów i zespoliły wszystkie narody naszego kraju w jedną bratnią rodzinę. Jesteśmy szczerze wdzięczni Komitetowi Centralnemu KPZR i rządowi radzieckiemu za stałą opiekę, pomoc i nieustanną troskę o rozwój Ukrainy Radzieckiej, o rozkwit materialnych i duchowych sił narodu ukraińskiego. Ślemy wyrazy podziękowania Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Radzie Ministrów ZSRR i Komitetowi Centralnemu KPZR za pozdrowienia z okazji 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Umacniajmy nadal świętą przyjaźń narodów radzieckich — podstawę siły i potęgi naszej wielkiej Ojczyzny.

Z naszego przastarego miasta Kijowa ślemy braterskie pozdrowienia narodem ukraińskiego dla wielkiego narodu chińskiego dla narodów Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Ślemy braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm.

## Zagadnienie

Wietnamska Agencja Informacyjna podaje oświadczenie rannych jeńców francuskich w Dien Bien-fu, przebywających na leczeniu w wietnamskich szpitalach wojskowych.

„Wyróżamy swoją wdzięczność ludowemu rządowi Wietnamu i dowództwu wojskowemu w Dien Bien-fu za troskę, jaką otaczają nas wietnamscy lekarze i sanitariusze.

Pragniemy gorąco zaprzestania wojny i ustalenia pokoju w Wietnamie. Dostęć przelew krwi!”

Pod oświadczeniem widnieje podpis żołnierzy.

Dnia 22 maja br. wyruszył z Berlina pociąg z darami robotników Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Pociąg składa się z 60 wagonów z różnymi artykułami przemysłowymi.

Jak podaje prasa, w ostatnim czasie wrosła w zachodnich sektorach Berlina ilość aresztowań osób wyprowadzających się z udziałem młodzieży z zachodniego Berlina w II ogólnoniemieckim zlocie młodzieży w obronie pokoju, jedności i wolności.

19 bm. policja aresztowała w podziemiu Berlina ponad 20 osób.

# Zjednoczyć wszystkich ludzi pragnących pokoju do walki o zakaz broni wodorowej i atomowej — oto główne zadanie chwili obecnej

## Przemówienie prof. Leopolda Infelda na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie

Na pierwszym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w Berlinie wygłosił przemówienie delegat Polski prof. Leopold Infeld. Podajemy obszerne streszczenie tego przemówienia:

Przeobrazić się problemem czysto teoretycznym, stała się jedną z najbardziej palących spraw stojących przed ludzkością. Człowiek ma na ogół mało fantazji. Uczni opisywali niejednokrotnie, niemal do znużenia, niebezpieczeństwa, jakimi grozi ludzkości wojna atomowa, która oznacza koniec naszej cywilizacji. Ale dopiero los rybaków, żyjących ludzi odległych o 75 mil (120 km) od miejsca wybuchu bomby wodorowej, uświadomił wszystkim zagrożenie niebezpieczeństwo. Dziś ludzie żądają zaprzestania dalszych prób z bombą wodorową oraz zakazu bomby wodorowej, atomowej i innych narzędzi masowego mord. Od dawna już słyszmy te żądania w krajach obozu pokoju, słyszmy je ostatnio w Wielkiej Brytanii, Francji, we Włoszech.

Najtrudniej wyobrazić sobie skutki wojny atomowej i wodorowej ludzkości w Stanach Zjednoczonych, gdyż kraj ich nie doznał w ciągu tego stulecia żadnych zniszczeń wojennych. Dlatego na pewno wielu ludzi w Ameryce uważa, że dwa oceany wciąż jeszcze chronią ich przed wypadkiem nowej wojny, która zapewne wpłynie wola amerykańskie pragną rozpaczą.

Ale jeżeli tak myśla politycy i jeżeli zgodnie z tym przekonaniem działają, to jest to gwałtowne graniczące z obłędem. Na takiej właśnie przesłance opiera się tzw. „nowe oblicze” amerykańskiej polityki zagranicznej, i ona to jest podstawą groźb Dulleasa o „moocnym odwecie”.

Odwet za co? Czy odwet za to, że ktoś inny rzucał bombą atomową i wodorową na Sta-

ni Zjednoczone? Czy za to, że ktoś chce pogwałcić granice Stanów Zjednoczonych, wytyczone przez dwa oceany? Ależ nie. Odwet za zupełnie inne „zbrodnie”.

Odwet za to, że w Indochinach narody powstają przeciwko uciskowi kolonialnemu; odwet za to, że narody Azji będą się pragnąc wolności i niezawisłości narodowej; odwet za zwycięstwa odnoszone przez te narody w walce, którą my, obrońcy pokoju, uważamy za wielki wkład w ideę pokoju.

Odwet za to, że dzieci chińskie rosną w pokoju i szczęściu przez nikogo nie wyzyskiwane. Oto „zbrodnie”, za które należy się odwet. Oto „zbrodnie”, za które Dulleas groził użyciem bomby wodorowej. Tak. Ten planowany odwet to w swej istocie planowana agresja.

Idea „moocnego odwetu” wyległa się w chorym umyśle. Sekretarz stanu USA wyobraża sobie wojnę jako jednostronny „moocny odwet” za pragnienie wolności, jakie żywią wszystkie ludy kolonialne.

Czyż nie zdaje on sobie sprawy z tego, że ten „moocny odwet” spotka się z odwetem równie silnym, jeżeli nie silniejszym? Czyż nie zdaje on sobie sprawy z tego, że w przyszłej wojnie, w której prawdopodobnie zginęłaby nasza cywilizacja, na pewno zginie ustroj kapitalistyczny, którego obrońcą się mieni?

Europa widzi coraz wyraźniej, że ten „moocny odwet” jest tylnym nosem, który zdejmuje z oczu wszystkich ludzi pragnących pokoju wokół naszego najcenniejszego i najbardziej upragnionego celu — pokoju światowego.

Wielki wkład w ideę pokoju, w obronie pokoju, w walce o przetrwanie ludzkości, nie może być zniszczony przez niebezpieczeństwo wojny atomowej i wodorowej. Europejska polityka musi być polityką, która kryje się polityczną i ekonomiczną służalczą wobec Ameryki.

Europa zachodnia widzi coraz wyraźniej, że w razie wybuchu wojny spowodowanej przez Amerykę, Europa będzie ofiarą militarystyki amerykańskiej i sprzymierzonego z nią militarystyki niemieckiej.

W takiej sytuacji obowiązki nasze, obowiązki obrońców pokoju są proste i jasne. Musimy nadal kroczyć tą drogą, którą kroczymy dotychczas. Musimy przemawiać do serc i umysłów ludzi o blagostanństwie pokoju i okropnościach wojny. Musimy być sumieniem świata, tak jak byliśmy nim wówczas, gdy zebrałiśmy setki milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Czas i wydarzenia pracują dla nas, to znaczy — dla pokoju. Staje przed nami wielkie zadanie: stworzenie szerokiego — szerszego niż dotychczas — frontu ludzi pragnących pokoju, ludzi nawet znacząco różniących się przekonaniami politycznymi.

Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby ten front rozszerzyć, aby przekonać wszystkich, którzy pragną pokoju, że różne systemy polityczne mogą istnieć obok siebie i współpracować z sobą dla dobra całej ludzkości. Hasło zakazu broni wodorowej i atomowej jest tym hasłem, które zdola zjednoczyć wszystkich ludzi pragnących pokoju wokół naszego najcenniejszego i najbardziej upragnionego celu — pokoju światowego.

# Na tropach bałaganu i szkodliwej tolerancji

Sięgnijmy najpierw do statystyki i poszukajmy danych dotyczących pogłowia zwierząt gospodarskich w naszym województwie. Liczby mówią, że stan pogłowia wykazuje zdrową tendencję zwykłą. To bardzo dobrze. Ale czemu wobec tego o dobre nie jest z obowiązkowymi dostawami? Ruzmy na wieś dla rozwiązania tej zagadki.

11 maja przybywamy do Słupcy (pow. Konin). Właśnie odbywa się spód. Do wagi zbliża się ze świnią któryś z rolników. — **Mało!** — mówi wagowy. — **Ledwie ośmiędziesiąt kilo.** Wicie przecież, że na dostawę przyjmujemy bekony od 82, słoninowe od 86... Wiaściciel niedotuczony świni uśmiecha się pod wąsem. Może znał już w domu wagę swej sztuki? Odprowadza ją chwilowo na bok. Takich wypadków było 11 maja na spędzie w Słupcy trzy. Ale na darmo ci trzej rolnicy nie przyjechali.

Sprzedali swinię. Jedną Waclawowi Wojtyńskiemu z Pызdr, z zawodu rzeźnikowi, drugą Stefanowi Bukowieckiemu z Pызdr, trzecią Janowi Stelcowi, również z Pызdr (bez zawodu).

15 maja, rynek w Zagórowie (pow. Konin). Kwiczy zjadowywana z wozu świnią. Przechodzi z ręki do ręki gotówka. To Władysław Wozniak sprzedaje w wolnym handlu 100 kg świnię, choć ma jeszcze zaległości w dostawach obowiązkowych żywca za rok ubiegły.

Zmieniamy kierunek. Na terenie sąsiedniego powiatu kolskiego w Dąbju nad Nereu, mieści się punkt skupu żywca. Właśnie przyjechał wozem Ignacy Rudzik z Chelmina. I jego szuka nie wykazuje właściwej wagi. Ale Rudzik, choć w dostawach dla państwa za legę, sprzedaje ją od ręki jakimś nabywcy.

Przenosimy się w Kaliskie do Podgrodzia. Dzień jest pochmurny, ale żywca na spędzie sporo. Przywiózł również Jan Waszak z Żerzika. Sztuka ledwie dociąga 81 kg. W pół godziny później Waszak „na pocieszenie” sprzedawał komus swego bekona, mimo, że ma bardzo poważne zaległości w dostawach żywca jeszcze z zeszłego roku.

We wsi Kocin, gmina Sosnie (pow. ostrowski) rozmawiamy z Jadwigą Łacina.

— 25 marca doprowadziłam krowę na spód z przeznaczeniem na obowiązkową dostawę. Ale na punkcie skupu referent Mucha i weterynarz Jędrzak mi jej nie wybrakowali. Choć krowę zważyli i założyli do klasy III — powiedzieli, że nadaje się do hodowli. Wzieliam bydlę z powrotem, a spotkałszy po drodze sołtysa Zimniaka, zapytałam, czy by krowy nie kupił. Wziął. I co powiecie: 1 kwietnia Zimniak tę krowę poprowadził na spód i ten sam referent Mucha, ten sam weterynarz Jędrzak mu ją wybrakowali. A jeszcze zaliczyli do II klasy...

mał także 28-hektarowy kulał Władysław Majchrzak, do stali Kozera i Mochalski z Rychnowa, choć wszyscy mają zaległości w żywcu.

I jeszcze raz powiat Koło. 14 maja. Jedziemy do Chojna, gmina Krzykosy. U Feliksa Szurgota właśnie swiniobicie. Oczywiście, za zezwoleniem. Dostał je, chociaż zalega ze sprzedażą państwu 401 kg żywca.

Przyjrzyjmy się teraz komu to referent skupu żywca Gminnej Spółdzielni w Grzegorzewie wypłacił w ostatnim czasie premie: 35 rolników, przeważnie w grupach: IV — V — VI. 4518 zł — za terminowe dostawy? Obywatelu referencie, z zapisów wynika, że ludzie ci nie dostarczyli żywca w terminie...

W Ślesinie (pow. Konin) badamy, jak przebiega tam sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego, czy zajmują się nią sami rolnicy, jak to przewidyują przepisy. Okazuje się, że w Ślesinie nikt specjalnie przepisami się nie przejmuje. Mięsem z uboju gospodarczego handluje były rzeźnik, Władysław Dziakiewicz, zupełnie zresztą podobnie jak w Zagórowie, gdzie 13 maja mięso sprzedawał były rzeźnik Figlerowicz. Zdaje się, że w powiecie konińskim jest tendencja do wykorzystywania tych „fachowców”. Bowiem również w Słupcy rozucili nam się w oczy (11 maja) podobne fakty. W punkcie nr 1 — sprzedaży mięsa

z uboju gospodarczego dokonywał były rzeźnik. W punkcie nr 2 — to samo...

### W kórnickim bałaganie

7 ubojem gospodarczym, z rozprawdaniem pochodzącego z tego uboju mięsa — dzieje się więc dziwne rzeczy. A gdyby tak skomunikować się w tej chwili z położonym na przeciwległym krańcu województwa powiatem trzebińskim?

— Halo, Trzebińsko? Powiedźcie jak przebiega sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego na waszym terenie.

— Podam meldunek z 11 maja, dotyczący Pily. Stwierdziłszy tam, że zaświadczenia zezwalające chłopom na sprzedaż mięsa, które miał przy sobie kierownik targowiska, Chudziński, — miały poprzrabiane daty. Były najwyraźniej używane kilkakrotnie. Na wielu brakowało pieczętek, adnotacji weterynarza, często nie zaznaczono o jakiej sztuce chodzi: świnię czy krowę. Stwierdzono w jednym wypadku, że uprawiony do uboju świni, sprzedawał na rynku mięso z jałowicy...

Mamy więc również pewne dane z zachodniej części województwa. Uderzające, że brzmią one podobnie. W godzinę po opuszczeniu Słupcy jesteśmy już niedaleko Poznania. Jeszcze ostatni wypadek: do gminy Kórnik w powiecie śremskim. W Pierzchnie wstępujemy do 17-hektarowego gospodarza — Stanisława Ochowiaka. Czy wykonał dostawy żywca?

Przebieg do 17 maja nie otrzymał z gminnej delegatury Ministerstwa Skupu zawiadomienia z wymiarem i terminami! Dopiero niedawno, podczas bytności aktywistów z powiatu, dowiedział się ile ma odstawić — odwiózł

też od razu na punkt skupu 2 świnię, razem było coś 130 kg.

Mieszkająca niedaleko Ochowiaka Halina Szelejewska pokazuje monit z gminnej delegatury MS, w którym mowa, by natychmiast dostarczyła zaległe 162 kg żywca. A tymczasem na zawiadomieniu o wysokości obowiązkowych dostaw wyraźnie napisane: „należy wykonać w listopadzie.”

Nieco inne fakty opowiadał Antoni Paczkowski z niedalekich Daszewic. Ten średniololny gospodarz figuruje na koncie kórnickiej delegatury MS jako zalegający z dostawami żywca. Za rok ubiegły — 488 kg, za bieżący — 314 kg. Bagatela. Sedno w tym, że Paczkowski ma kwity świadczące o całkowitym wywiązaniu się z dostaw żywca w roku 1953. Dalsze pokwitowania wskazują, iż także w tym roku Paczkowski dostarczył państwu znaczną ilość żywca, pozostałość reguluje w tych dniach. Ale na tym nie koniec. Otóż Paczkowski, „zalegający” w księgach gminnego delegata MS — otrzymał zezwolenie na ubój gospodarczy. Paczkowski, „zalegający” według zapisów gminnego delegata MS — z kontraktował niedawno 2 świnię...

### Na polu bezkarności

Zdaje się, że przytoczyliśmy dość faktów. Przesunęli się przed naszymi oczyma kombinatory przywożący niby na obowiązkową dostawę wyraźnie niedotuczony sztuk, by sprzedać je po katnie na targu. Dostrzegliśmy podejrzanych rolników o rzeźnickim wyglądzie, nabywających na spędach świnię.

(Ciąg dalszy na str. 5)



Produkcja tkanin jedwabniczych i dekoracyjnych wzrosła w roku 1955 o 20% w stosunku do 1953 r. Załoga Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego, jednych z największych tego typu zakładów w Polsce walczą o dalszy wzrost wydajności pracy i polepszenie jakości produkcji.

Każda sztuka towaru musi posiadać przewidzianą wagę. Na zdjęciu: Helena Milata sprawdza wagę gotowych tkanin.

CAF  
fot. Kondracki

## Ob. Sito popularyzuje

Spółdzielnia Pracy „Nakrętka” dba o propagowanie wszelkich pożytecznych inicjatyw i metod produkcyjnych. Zastępcą to obywatela Sito, który dzięki swoim wybitnym zdolnościom popularyzatorskim utrzymuje się nieprzerwanie na stanowisku przewodniczącego rady zakładowej od lat czterech.

Kiedy zaczyna się nasze opowiadanie, ob. Sito zwołał zebranie swego aktywu w związku z opublikowaniem wezwania niejakiego Klaja. W wyniku długotrwałej narady, której duszą był oczywiście sam ob. Sito, uchwalono plan szerokiej akcji popularyzatorskiej.

Akcję przeprowadzono w ścisłej zgodzie z projektem. Najpierw odbyła się masówka, na której sam ob. Sito zapoznwał zebranych z imponującymi osiągnięciami uboju, demokracji i pokoju, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć Polski, od za-

gospodarowania Ziemi Zachodnich poczynając, a na Nowej Hucie kończąc. Na zakończenie swego referatu ob. Sito nie zaniechał wliczyć wszystkich twórców nowatorskich metod pracy w przemyśle, a nawet znalazł trochę czasu, aby pod koniec wspomnieć kilka słów także o wezwaniu Klaja. Zebrani słuchali cierpliwie, gdyż wiadomo było, że za chwilę odhędzie się część artystyczna, w której miał wystąpić zaproszony specjalnie na ten wieczór popularny wesołek z repertuarem starych, ale za to gwarowych monologów.

Uroczystość zakończono odegraniem przez zakładową orkiestrę mandolinistów tangy na cześć Klaja pt. „O Klaju nasz!”, skomponowanego na ten okoliczność przez ob. Zatyckę, placowego i jednocześnie dyrygenta orkiestry.

Następnego dnia członkowie SP „Nakrętka” zaoferowali nowe dekoracje hali produkcyjnej suto oprzykraszone wierszowanymi hasłami.

Szczególną zreczność wykazał ob. Sito w przystosowaniu dawnych sloganów do nowej treści. Spółdzielcy znali dobrze transparenty nad oknami, głoszący od roku (coraz słabiej — ze względu na grubiejącą warstwę kurzu):

Wszyscy w koło apel Saja doskonale znają — a ja? Otóż pomysłowemu ob. Sito żal było tego pięknego transparentu, którego twórcą był on sam, więc tylko zmienił nazwisko i zdumienia pracownicy przeczytali:

Wszyscy w koło apel Klaja doskonale znają — a ja?

Przyszło też z WRZZ kilka broszur, o tym, jak praktycznie wygląda praca nowatora Klaja i jak można ją naśladować w zmienionych warunkach innych zakładów. Otóż ob. Sito polecił bibliotekarzowi udekorować broszurami front szafy bibliotecznej, przez umieszczenie ich za szybą leżącą. Bibliotekarz wykonał swoją pracę dostojnie kilka godzin przed odjazdem na miesięczny kurs, a klucz od biblioteki — na wyraźne polecenie ob. Sito, który nie chciał mieć dodatkowych kłopotów z książkami — zabrał z sobą.

Niestety, jak wszędzie indziej, tak i w „Nakrętce” nie brakuje ludzi złośliwych. Kilka dni temu w gazecie ściennej ukazała się krótka notatka. Był to fragment przemówienia przewodniczącego CRZZ na Kongresie Związków Zawodowych — tej treści:

„Przywykliśmy popularyzować nowe metody i inicjatywy w ogóle. Nie wychodzimy jednak poza propagandę, nie zajmujemy się dostatecznie organizowaniem i upowszechnianiem nowych metod. Bez tego zaś — mówienie o produkcyjnych metodach, to czepianie wody Site m.”

Wyraz site m napisano oczywiście z malej litery, ale ktoś przerobił literę „s” na dużą i dnia tego nikt ob. Sito na oczu nie oglądał. Podobno „urłamał” się do szafy bibliotecznej po jedną z broszur, a potem zaszył gdzieś w kącie, studijując istotę apelu Klaja.

JASKI

# O nowych zadaniach korespondentów

## dyskutowano na wojewódzkim zjeździe korespondentów „Głosu Wielkopolskiego”

W czasie kilkugodzinnych obrad zgromadzeni korespondenci wymieniili sporo doświadczeń nabytych w dotychczasowej pracy społecznej i wskazywali na nurtujące w terenie problemy, wymagające szczególnej uwagi, bądź szybkiego rozwiązania. Na zjeździe ujawniło się usilne dążenie do dalszego podniesienia poziomu działalności korespondencyjnej, rozszerzenia i ożywienia ruchu korespondentów oraz ściślejszego powiązania się z masami czytelników i redakcją.

Wprowadzaniem do dyskusji był referat naczelnego redaktora Wojciecha Kniutla.

Zywa dyskusja wykazała, że korespondenci czują się odpowiedzialnymi organizatorami nowego życia i z pełnym entuzjazmem starają się wywiązywać ze swych obowiązków.

„Korespondent nie może ograniczać się tylko do pisania notatek do redakcji — powiedział m. in. Bolesław Kronkowski z Poznania — lecz powinien wnikać w życie swego zakładu pracy oraz wspólnie z radą zakładową i dyrekcją rozmawiać o bolączkach warsztatu i zastanawiać się jak je likwidować.”

Niemniej słuszne były uwagi korespondenta Witolda Błaszowskiego, gdy stwierdził, że „działalność wrogów Polski Ludowej jest obecnie bardziej perfidna i ukryta niż kiedykolwiek poprzednio, a to wymaga zaostrzenia czujności z naszej strony. Musimy dopatrywać się tej działalności w na pozór niewinnych zamierzeniach, mających jednak na celu szkolenie władzy ludowej i wywołanie niezadowolenia w społeczeństwie. Często uchodzą naszej uwadze różne bolączki i braki, przyczyniające się do tego, że słabsze ideologicznie jednostki odnoszą się z rezerwą do niektórych postanowień władzy ludowej. Także i na nas korespondentach — powiedział Błaszowski — spoczywa obowiązek demaskowania wszelkich poczynań wrogów i cierpliwego tłumaczenia masom robotniczo-chłopskim na czym polegają i co dają pracującym dekrety i uchwały naszych władz.”

W dyskusji poruszono także wiele innych spraw jak: problem ochrony korespondentów przed szykanami, hamowania krytyki, głębszego wnikańia w źródła błędów dostrzeżonych w terenie, roztoczenia troskliwej opieki nad korespondentami przez redakcję, wzmocnienia twórczej krytyki itp. W toku dyskusji padły ostre protesty przeciwko uprowadzeniu polskich statków przez amerykańskich najmitów z kłiki Czang Kajszeka. Burzą oklasków przyjęli zgromadzeni podjęte przez Marcina Rydlewicza z Leszna zobowiązanie organizowania pierwszego wielkiego koła korespondentów we Włoszakowicach oraz podobne zobowiązanie Narcyza Ziółkowskiego, który postanowił utworzyć koła korespondentów młodzieżowych przy Liceum Ogólnokształcącym w Rogoźnie.

Po podsumowaniu dyskusji przez kierownika działu terenowego red. Pasikowskiego uczestnicy zjazdu podjęli uchwałę zmierzającą do dalszego poprawienia stylu pracy korespondentów. Czytamy w niej m. in.:

„Będziemy walczyli o rozwiązanie oddolnej krytyki, ostro piętnując tych, którzy usiłowaliby ją tłumić. Zaostrzymy jeszcze bardziej czujność wobec wroga, by demaskować wszelkie próby szkolenia rozwojowi naszej Ludowej Ojczyzny. Szczególną naszą troską będzie stały werbunek nowych korespondentów, specjalnie zaś budowa kół korespondentów wiejskich. Przez zacieśnienie naszej więzi z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”, przez częstsze nadsyłanie dobrze opracowanych, przemyślanych i celnych korespondencji, przyczynimy się do przyspieszenia budownictwa socjalizmu w naszej Ludowej Ojczyźnie.”

Po odczytaniu uchwały przodujący korespondenci otrzymali cenne nagrody. (p)

W ubiegłą sobotę obradował w Poznaniu wojewódzki zjazd korespondentów „Głosu Wielkopolskiego”. Wzięło w nim udział blisko 200 aktywnych korespondentów robotniczych, chłopskich i inteligentnych z wszystkich zakątków Wielkopolski. Celem zjazdu było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy oraz wskazanie na najistotniejsze zadania, stojące przed korespondentami w okresie realizowania uchwał IX Plenum Komitetu Centralnego i II Zjazdu partii.

Korespondenci Błaszowski i Sikorski zwracali również uwagę na konieczność ściślejszego powiązania się z młodzieżą, a szczególnie młodzieżą wiejską, wzywając zebranych do otoczenia jej większą opieką. Korespondent współpracujący aktywnie z kołami ZMP oraz z LZS-ami może w tym zakresie wiele okonać.

Jan Wartecki z Konina, Wojciech Zmuda z Wrześni i Narcyz Ziółkowski z Rogoźna mówili o konieczności ściślejszego powiązania się korespondentów z redakcją. Praca korespondentów może być wówczas owocna, gdy będą oni szybko reagować na dostrzeżone w terenie bolączki i gdy redakcja również szybko odpowiadać będzie na przesłane do niej sygnały. Współdziałanie redakcji z kores-

pondentami wymaga poważnego jeszcze usprawnienia. Wzrosła ponadto aktywność korespondentów, gdy ożywiła swą pracę powiatowe kluby korespondentów. Czas wreszcie najwyższy, aby rozpocząć organizację kół korespondentów na terenie wsi.

Leon Budzyński i Maciej Borkowski z Wolsztyna oraz Kazimierz Wawrzynowicz z Boruji potwierdzili te uwagi, podając jako przykład godny naśladowania pracę przodującego klubu w Wolsztynie. Na odbywającym się w nim cotygodniowych odprawach korespondenci wyznaczają sobie konkretne zadania, omawiają plany pracy, przeprowadzają analizę wysyłanej korespondencji, badają jej skuteczność, zajmują się redagowaniem gazetki powiatowej oraz współdziałają nad opracowaniem programu dla miejscowego radiowęzła. Ta kolektywna praca wydała już piękne owoce. Gazetka wolsztyńska należy do najlepszych w Wielkopolsce, a miejscowy radiowęzeł otrzymał pierwszą lokatę w woj. poznańskim.

Godne uwagi były wypowiedzi korespondentów nauczycieli wiejskich — Marii Jankowskiej z Siekówka, pow. Kościan, i Lucjana Dzikowskiego z Piętna, pow. Turek. Mówili oni o wielkim znaczeniu pracy społecznej nauczyciela w gromadzie, o możliwościach rozwinięcia szerokiej inicjatywy w dziedzinie ożywiania organizacji masowych, podnoszenia poziomu kultury na wsi, budowania spółdzielczości produkcyjnej, szerzenia i pogłębiania wiedzy rolniczej. Tymi właśnie drogami nauczyciel przyczy-

### Rzeźnicy „działają”

Kilka kilometrów drogi i przekraczamy znowu granicę ziemi kaliskiej. Wiesz Piątek Mały, gmina Panięcina. Na podwórzu u Magdaleny Staszak uwija się dwóch mężczyn przy ubitej świni. Czy zezwolenie na ubój gospodarczy jest? Oczywiście. A dostawa obowiązkowa żywca wykonana? Nie. Zezwolenie na ubój z GRN Panięcina otrzy-



W dyskusji zabierało głos 22 korespondentów, którzy poruszyli bolączki swego terenu oraz mówili o współpracy z redakcją.

Na zdjęciu jeden z młodszych korespondentów „Głosu” — Jerzy Sikorski z Solca, pow. Środa, obecnie student SI w Poznaniu.

Krotoszyńska Spółdzielnia Pracy produkować będzie wyroby steelonowe

CZWARTEK
Jana
Słońce w.: 3.26 zach.: 19.41
Księżyc w.: 0.57 zach.: 13.58

Nocą pogodnie, rano skłonność do burzy, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie i tylko przejściowo większe zachmurzenie.

KALISKA

Ostatnio odbyły się eliminacje powiatowe zakładowych drużyn PCK. W wyniku eliminacji pierwsze miejsce uzyskała drużyna PCK z „Przedzajni”...

ZOSTROWA

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie zapisało się do choru ponad 100 pracowników. Jednakże na ćwiczenia przybywa zaledwie 40 proc. członków zespołu.

Sprawą choru powinny się przede wszystkim zająć komisje oświatowe przy radach oddziałowych, a także organizacja ZMP-owska.

Ryszard Tomaszewski korespondent

KROTOSZYŃSKA

Niedawno odbyła się w Krotoszyźnie Wojewódzka Narada Poznańskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, na której podsumowano wyniki współzawodnictwa pracy za I kwartał br.

NASZ KORESPONDENCI

Dla najlepszych odznaki „Przodownika Pracy”

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie jest wielu przodowników pracy, którzy każdego miesiąca znacznie przekraczają swoje plany produkcyjne.

Ostatnio odbywało się w Zakładzie wręczenie odznak „Przodownika Pracy”, którą otrzymali: Marciniak i Michaś, obaj należący do młodzieżowych brigad.

RYSZARD TOMASZEWSKI
Nowe szkoły dla dzieci kaliskich

Przy ul. Długosza w Kaliszu prace budowlane przy wykończaniu gmachu szkolnego dobiegają końca. Nowa szkoła pomieści około 800 dzieci.

TADEUSZ KACZMAREK
Szukamy

O PZGS w Trzciance pisze się dość często, ale przeważnie o ziej organizacji i niedostatecznym zaopatrzeniu sklepów wiejskich.

Na jarmarkach, organizowanych przez PZGS brak było nasion, a obecnie brak jest w sklepach tak niezbędnych narzędzi jak motyczki.

Zielenią się już grządki w ogrodach i pola a motyczka jest konieczna dla właściwej pielęgnacji buraka cukrowego.

L. KICZATY
Co z butami?

Listonosze wiejscy z urzędu pocztowego w Obrzycku pow. Szamotuły jeszcze w październiku ub. r. mieli otrzymać należne im buty z cholewami.

M. KONIK

Produkowano ostatnio przez Chemiczną Spółdzielnię Pracy w Krotoszyźnie „wypraski”, czyli różnego rodzaju wyroby galanteryjne z tworzyw sztucznych, odznaczają się wielką wytrzymałością i są — jak się na ogół twierdzi — niezniszczalne.

Tę wytrzymałość zapewnia im stosowany przez Spółdzielnię już od IV kwartału ubiegłego roku nowy surowiec, którego cechą charakterystyczną jest to, że żywicą bakelitową jest w nim wypełniona włókna, zamiast mączką drzewną.

Wprowadzenie tego nowego surowca stwarza dla Spółdzielni nowe możliwości rozwoju, zlikwiduje trudności zaopatrzeniowe i umożliwi w roku bieżącym prawie dwukrotne zwiększenie wykonywania dotychczasowych planów produkcyjnych.

Należy zaznaczyć, że obok wymienionych wyprask, Spółdzielnia rozpoczęła w końcu ubiegłego roku produkcję kleju celulozowo-acetonowego i galek meblowych z galalitu, a ostatnio już od roku zakupuje maszyny dla uruchomienia produkcji wyrobów steelonowych.

W roku ubiegłym jednym z osiągnięć spółdzielni było zastosoowanie także własnych odpadów galalitowych do produkcji wyrobów galanteryjnych według oryginalnego pomysłu człowiego

Przypominamy do końca maja br. trwa konkurs „Głosu” pod hasłem „Zbieramy złom na budowę szkół”

Kupony można otrzymać w każdym punkcie zbiórki! Wystawa nagród w Klubie MPiK przy ul. Fr. Ratajczaka 39. Wypełnione kupony należy nadsyłać do redakcji „Głosu” ul. Grunwaldzka 19, II piętr., wgl. składać przy kasie Klubu MPiK przy ul. Fr. Ratajczaka 39. Na kopercie prosimy napisać: „Złom”.

racjonalizatora tej Spółdzielni — Ryszarda Kaczmarka.

Należy zaznaczyć, że Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszyźnie należy do przodujących w województwie poznańskim. W roku 1953 zajęła dwukrotnie pierwsze miejsce we współzawodnictwie o najlepsze osiągnięcia w branży chemicznej i wykonała z nadwyżką, bo w 112,6 proc. roczny plan produkcji globalnej w cenach niemiennych.

Do tak pomyślnego wykonawstwa planów produkcyjnych przyczynił się m. in. wzrost wydajności pracy i zastosowanie szeregu pomysłowo racjonalizatorskich, które zmierzają do zwiększenia i przyniosły ponad 2 tys. godzin oszczędności. Wśród wyróżniających się w pracy wymienić należy: Stefana Kowalczyka, Edmunda Tadaszaka, Stefana Galewskiego.

Spółdzielnia posiada również duże osiągnięcia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Krzyże zasługi wyróżnieniem za ofiarną pracę

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Prezydium WRN, przewodniczący Prezydium WRN — Józef Pieprzyk, w imieniu Rady Państwa wręczył przodującym robotnikom, chłopom i inteligentom pracującym naszego województwa odznaczenia państwowe.

Odznaczenia otrzymali: złoty krzyż zasługi — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Lulinie, pow. Oborniki — Władysław Wika; srebrne krzyże zasługi — chłop indywidualny Mieczysław Szkudlarz z Macewa, pow. Jarocin; dyrektor Zakładów Szkolnych — Bernard Rogosz; inż. Juliusz Szczepański z Tasco; Kazimiera Braszak, robotnica PGR w Kromolicach, pow. Srem; Maksymilian Lechna, pracownik Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego; Antoni Dembski, chłop indywidualny z gromady Długie Stare, pow. Leszno; Paulina Miniewicz i Maria Celeban, tkaczki Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego; Brawosze krzyże zasługi — Władysława Sipińska, pracownica Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego; Lech Pfeifer, pracownik Centrali Nasiennictwa Ogrodowe; Zygmunt Wojtkowiak, chłop indywidualny z gromady Marunowo, pow. Trzcianka; Kazimierz Proszowski, ślusarz POM-u w Bralinie, pow. Kępno.

Po dokonaniu aktu wręczenia zabrał głos przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Lulinie — Wika. Mówił o osiągnięciach spółdzielni, o jej życiu i pracy.

— Wysokie odznaczenie, które otrzymałem — powiedział — jest dowodem, że państwo ceni pracę

Komunikat Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego

Ministerstwo szkolnictwa wyższego zawiadamia, że na rok akademicki 1954/55 odbywa się dobór młodzieży na studia II stopnia w następujących kierunkach:

1. Na dwuletnie studia II stopnia ekonomii politycznej przy Wydziale ekonomii politycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

O przyjęcie na I rok II stopnia studiów wydziału ekonomii politycznej ubiegać się mogą asystenci i zastępcy asystentów katedr ekonomii politycznej oraz absolwenci wyższych szkół ekonomicznych.

2. Na dwuletnie studia II stopnia marksizmu - leninizmu przy Wydziale historii Uniwersytetu Warszawskiego.

O przyjęcie ubiegać się mogą asystenci i zastępcy asystentów katedr podstaw marksizmu-leninizmu, absolwenci I stopnia kierunków humanistycznych uniwersytetów, wyższych szkół pedagogicznych oraz absolwenci wyższych szkół ekonomicznych.

Równocześnie przy Wydziale historii UW uruchamia się specjalizację w zakresie marksizmu-leninizmu na III roku historii.

O przyjęcie ubiegać się mogą studenci II roku historii uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań. K-5-10573

przyczynił się m. in. wzrost wydajności pracy i zastosowanie szeregu pomysłowo racjonalizatorskich, które zmierzają do zwiększenia i przyniosły ponad 2 tys. godzin oszczędności. Wśród wyróżniających się w pracy wymienić należy: Stefana Kowalczyka, Edmunda Tadaszaka, Stefana Galewskiego.

Spółdzielnia posiada również duże osiągnięcia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

I. Gęszczak korespondent

naszych rąk. Zakontraktowaliśmy w tym roku 30 ha łąk. Wiemy, że czeka nas trudna praca, ale się jej nie boimy, gdyż jest ona należyte oceniona przez władze ludową, a nam spółdzielcom przyniesie duży dochód. Idziemy za wskazaniem II Zjazdu partii. Podostymy stale poziom pracy. Chcemy uprawiać coraz lepiej, aby wzrosła wydajność naszej ziemi. Hodujemy coraz więcej. Mamy 80 sztuk krów i 200 owiec. W ubiegłym roku sprzedaliśmy za 47 tysięcy wotów. Rośnięmy w dostatek, a dzieci nasze mogą spokojnie się uczyć. Czterech synów naszych spółdzielców jest oficerami. Dużo naszej młodzieży ucześnieć do szkół średnich. I powiedzcie, jak tu nie pracować z całego serca, kiedy na każdym kroku widzi człowiek, jak zmienia się i coraz bardziej pięknie nasze życie.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie wszyscy odznaczeni złożyli na ręce przewodniczącego Prez. WRN — Józefa Pieprzyka przyrzeczenie jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy dla dobra państwa i narodu. (A.Z.)

ZMP-owskie brigady żniwne

Już 102 ZMP-owców z Technikum Budowlanego w Liskowie, pow. Kalisz, zgłosiło się ochotniczo do brigad żniwnych SP, aby w ten sposób uczcić 10 rocznicę Ludowej Ojczyzny. ZMP-owcy z Technikum w Liskowie wezwali młodzież szkół zawodowych w naszym województwie do tworzenia dalszych brigad żniwnych.

J. Markówna korespondent

Szkoda czasu

Chłopi, odstawiający mleko do zlewni w Borzykowie, pow. wrzesiński, żalą się, że tracą niepotrzebnie wiele cennego czasu. Mleko bowiem odbiera jedna osoba, wykwa je z konwi — i sama załatwia formalności administracyjne. A dostawcy czekają.

Kierownictwo zlewni winno oddelegować do zapisywania odebranego mleka drugą osobę. J. Stępiń korespondent

ROZMOWY Z INŻYNIEREM

Wybieramy prosięta do chowu

Przewodniczący spółdzielni Wiciak milczał chwilę, a potem odpowiedział na postawione przez inżyniera Masłowskiego pytanie.

— Oczywiście — wiem, że w gminie Staw była zbiorowa dostawa. Chłopi przywieźli tam państwu od razu coś 12 ton żywności, a wielu wywiązało się na bieżąco z obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego. Wiemy też o apelu uchwalonym na zjeździe przodujących chłopów w Poznaniu, bo był tam przedstawiciel z naszej gminy. I przygotowujemy się do powitania święta: 22 Lipca.

— Wykonacie bieżąco dostawy?

— Wykonamy choć termin niedaleki. Jeszcze poza tym chcemy podjąć także zobowiązanie stałego przekraczania planu odstaw mleka o ile się tylko da, i zwiększenia ilości macior z własnego chowu. Bo widzicie inżynierze — dlatego nam jeszcze niesporo dostawy żywności idą, że macior u nas niewiele, a u tych co mamy — mioty jeszcze niedostateczne.

— Dobrze, że o tym myślicie. — Ale wróćmy do macior: mówiliście, że chcecie zwiększyć

Dyskutujemy

Czy naprawdę sprawa tylko dyrekcji?

Młody człowiek stał przy mównicy kilkanaście minut. W klapie marynarki miał znaczek ZMP-owski, koszulę przecinał czerwoną krawat.

Mówił o osiągnięciach młodzieży z fabryki, którą reprezentował. Mówił z pasją, gwałtownie wyrzucał z siebie słowa, jakby chcąc podkreślić wagę faktów, które przytaczał.

Kiedy zszedł z mównicy i przechodził obok nas, zatrzymaliśmy go.

— Powiedźcie, jak to się dzieje, że mimo tak pięknych osiągnięć młodzieży, wasz zakład nie wykonał planu produkcji za rok 1953, a w I kwartale bieżącego roku wysoko przekroczył planowane koszty własne?

— To już nie nasza rzecz! My robimy swoje, a plan i koszty to sprawa dyrekcji — brzmiała odpowiedź.

Zdarzenie, które opisaliśmy przytrafiło się w ubiegłą niedzielę na I Wojewódzkim Zlocie Młodych Przodowników i Racjonalizatorów zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Nieważne kim jest ów dyskutant. Ważne jest natomiast w jaki sposób podszedł on do istotnego zagadnienia. Ten bowiem sposób podchodzenia do najbardziej ważkich problemów naszego życia wydaje nam się charakterystyczny dla pewnej części naszej młodzieży.

Sprawa dyrekcji. Oczywiście, że dyrekcja jest po to, aby pilnowała wykonania planu we wszystkich jego wskaźnikach.

Czy jednak dyrekcja ma wykonywać plan przy pomocy załogi, „przez” załogę, czy wespół z załogą?

Każdy się zgodzi, że chyba chodzi o to właśnie, aby wykonywać wespół, aby każdy robotnik znał plany, jakie jego zakład ma do wykonania, śledził to wykonanie i czuł się za nie odpowiedzialnym.

Chodzi o to, żeby robotnik, a zwłaszcza ZMP-owiec, nie był już zupełnie zadowolony z siebie, gdy sam dobrze pracuje, gdy jego brigada świetnie wykonuje swoje zadania, ale żeby przejmował się niepowodzeniami innej brigady, swego kolegi przy warsztacie, całego zakładu i żeby starał się tym niepowodzeniem zaradzić.

Dyrekcja zakładu to przecież nie coś wyodrębnionego, co można przeciwstawiać załodze jakims: „wy” i „my”. Dyrekcja to część załogi, to wespół z wszystkimi robotnikami gospodarz przedsiębiorstwa. Pracujemy wespół u siebie i dla siebie, a stąd żadna sprawa dotycząca zakładu w którym pracujemy nie powinna nam być obca.

Te oczywiste prawdy naszego życia nie wszystkim są jeszcze znane. Bo jeśli aktywny ZMP-owiec, przodownik czy racjonalizator mówi o istotnej bolączce swego zakładu „to sprawa dyrekcji”, to znaczy, że nie rozumie podstawowych założeń ustroju socjalistycznego.

Pomóż zrozumieć tę zasadę jest zadaniem ZMP. I jeśli ZMP wyciągnie właściwie dla siebie wnioski z niedzielnego Zlotu, wnioski dla swej dalszej pracy wśród młodzieży, i będzie je konsekwentnie realizować, z pewnością młodzież w fabrykach stanie się motorem aktywności robotniczej w jeszcze większej, niż dotychczas mierze. (S)

Śladem naszych artykułów

W jednym z numerów „Głosu” pisaliśmy o dziwnym zespole uprawowym w gromadzie Winagóra, pow. Środa. Ziemię uprawianą przez ten zespół, zamierzali przejąć spółdzielcy z sąsiedniego Starówka. Powiatowy Zarząd Rolnictwa jednak nie pomógł młodemu gospodarstwu zespołowemu w zrealizowaniu tego słusznego planu. W odpowiedzi na naszą krytykę PZR w Środzie zawiadamia nas:

pozostawiliśmy na chodzie swego „Zetora” — konsumował w towarzystwie pomocnika obiad w kościelnej gospodzie, obficie zakrapiając jedzenie wódką.

Prezydium PRN w Kościanie pisze w związku z tym do redakcji, iż owi obywatele są pracownikami Stacji Hodowli Aklimatyzacji Roślin w Borowie. I dalej — cytujemy dosłownie:

„O ile chodzi o używanie alkoholu, to ob. Idziak stanowczo zaprzecza, aby w gospodzie pił wódkę lub piwo, przy czym oświadcza, że zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że w czasie jazdy i okolicznościowych postojów napojów alkoholowych nie wolno używać. Natomiast faktem jest, że wódkę i piwo pił jego pomocnik oraz kelner.” (1)

A więc komunikujemy, Prezydium PRN w Kościanie, że piwo i wódkę pił nie tylko pomocnik kierowcy, lecz i kierowca, co zaobserwował jeden z pracowników naszej redakcji.

tego celu, choć tuż się bardzo dobrze.

— A jaka powinna być waga prosiąt po urodzeniu, znaczy tych, które warto przeznaczyć na chów?

— 1200 do 1300 gramów, a miesięcznych — 6 do 9 kg, wreszcie po dwóch miesiącach waga ich powinna wahać się w granicach 16—20 kg. Ale raz jeszcze przypominam, że nie przeznaczymy na chów prosiąt z miotów słabych choćby miały świetną wagę! Mogłoby to wpłynąć na obniżenie się płodności.

— To wszystko rozumiem, zapisałem też najważniejsze wasze uwagi, inżynierze.

— Ale na tym nie koniec. W późniejszym okresie robimy selekcję przyszłych macior. Mianowicie wybrane do chowu sztuki powinny mieć nie mniej niż 12 sutek, bo im więcej ma ich maciora, tym jest bardziej mleczna, a więc lepiej i więcej może wykarmić prosiąt. Poza tym sutki powinny być dobrze rozwinięte i stożkowate. Natomiast sutki tak zwane kraterowate utrudniają prosiątom ssanie, końce ich są wciąż nie do środka i sprawiają wygląd zagłębienia czyli krateru.

— Najlepiej chyba, inżynierze, przeznaczyć do chowu prosiaki z wiosennych miotów?

— Oczywiście, bo możemy wychować je w ciepłej i żyznej, co wpływa bardzo korzystnie na ich rozwój.





W ubiegłą niedzielę Marek Petrusiewicz zaatakował rekord świata na 100 m żabką należący do pływaka radzieckiego Minaszkina. Próba wypadła pomyślnie — Petrusiewicz uzyskał czas 1:09.8 bijąc rekord świata Minaszkina o 0.7 sek.

Na zdjęciu: Marek Petrusiewicz otrzymuje bukiet tulanów oraz gratulacje od młodzieżowej 6-letniej pływaczki Władzi Wajdy.

CAF fot. Wondra

# GŁOS SPORTOWY



## Nie piszcie dużo o mnie... mówi 17-letnia Maria Kusion (Od własnego korespondenta)

Gdy w drugim dniu spartakiady Wzwyż Szkoły Wychowania Fizycznego w Krakowie, młoda zawodniczka Maria Kusion, słuchaczka tej uczelni uzyskała dwa doskonałe wyniki: 5.92 m w skoku w dal i 12.3 sek. w biegu na 100 m, radości i zyczeń dalszych sukcesów, składa dany przez trenera i kolegów nie było końca.

A co mówi Maria Kusion: — Cieszę się bardzo, że uzyskałam lepszy wynik od Duńskiej, która skoczyła w niedzielę 5.80 m. Nie było to nie trudnego. Czy będę lepiej skakać? Postaram się, ale chyba po dłuższym treningu. Muszę dodać, iż trener mgr Dudek daje mi doskonałe wskazówki i to jego w dużym stopniu zasługa, że osiągam takie wyniki. Ale nie piszcie dużo o mnie...

A. TARGOSZ

## Nowi mistrzowie świata w zapasach

W Tokio zakończyły się mistrzostwa świata w zapasach w stylu wolnym. Drużyna radziecka, która wystąpiła w Tokio w odmłodzonym składzie, odniosła duży sukces, zdobywając trzy tytuły mistrzowskie. Po dwa tytuły zdobyli reprezentanci Turcji i Iranu, a jeden — Japonii. Tytuły mistrzów zdobyli: Musza, I. Akbas (Turcja), Kogucia, I. Dagistanli (Turcja).

Piórkowa: I. Sasahara (Japonia). Lekka: Tofigh (Iran), Pośrednia: I. Balwadze (ZSRR). Średnia: I. Zandi (Iran), Lekko-ciężka: I. Englas (ZSRR). Ciężka: I. Mekokiszwill (ZSRR).

## Koszykarze AZS Poznań pokonali I ligowy zespół warszawskich akademików

Pierwszy dzień Akademickich Mistrzostw Polski w koszykówce przyniósł jedną niespodziankę w postaci porażki ligowego zespołu Warszawy w meczu z Poznaniem 45:59 (16:16).

Warszawianie byli bliżej wyrównania, lecz skuteczny finisz miejscowych, poparty celnością rzutów zapewnił im pierwszy punkt w turnieju.

Warszawianie niezadowoleni z orzeczeń sędziów wnieśli protest.

AWF (W-wa) pokonał Wrocław 60:44 (26:17) dzięki lepszej grze pozycyjnej i dyspozycji strzałowej, gdyż w polu wrocławianie byli równorzędni.

Drużyna Torunia, która niedawno zaawansowała do I ligi, pewnie pokonała Kraków 60:45 (27:23). W najslabszym ze spot-

kań Gdańsk zwyciężył Szczecin 33:15 (10:9).

W rozgrywkach kobiet Warszawa II uległa Toruniowi 33:40 (20:15), Wrocław po wyrównanej walce pokonał Kraków 45:43 (27:18). AWF zdeklasował drugą Poznań 89:39 (33:22).

Dalszy ciąg rozgrywek dziś o godz. 16. (tp)

Szczególnie wynik w skoku w dal wywołał w fachowych kręgach lekkoatletycznych wielkie poruszenie. Coż to za nowy talent na firmamencie naszego sportu? Skąd ta nieznaną zawodniczkę? Jak ona dotychczas trenowała? Skąd naraz u niej takie wyniki? Pytania te i wiele jeszcze innych spływały jak z rogu obfitości.

Co mówi o niej jej trener — mgr Dudek, jednocześnie profesor WSWF w Krakowie:

— Nie spałem jeszcze u nas tak utalentowanej lekkoatletki. Kusion jest bardzo młoda, ukończyła 17 lat, lekkoatletykę trenuje właściwie drugi rok. Jest studentką I roku WSWF i przoduje w nauce. Szkołę średnią ukończyła w ub. roku w Tarnowie, gdzie była członkinią Stali Tarnów. Tam stawiała pierwsze kroki lekkoatletyczne. W ub. roku na mistrzostwach woj. krakowskiego zwyciężyła w skoku w dal w konkurencji junierek, uzyskując

5,28 m. Od jesieni ub. roku rozpoczęła systematyczny trening i startowała w tegorocznych zimowych mistrzostwach Polski w hali w Przemyślu, gdzie zwyciężyła w skoku w dal 5,28 i w trójskoku z miejsca 7,84 m.

Maj przynosi nam pierwsze sprawdziany olbrzymich możliwości Kusion. W kolejnych zawodach kontrolnych uzyskuje ona wyniki: 100 m — 13 sek., skok w dal 5,56 m, następnie 12,4 sek. i 5,63 m i w ostatnich zawodach na spartakiadzie WSWF 12,3 sek. i 5,92 m.

Jak Kusion trenuje? Niewiele. 3 razy w tygodniu, w tym raczej sprinty, a skok w dal poobnie. Zasadniczą sprawą jest by ta młoda zawodniczka, która jeszcze w stosunku do swego wzrostu (167 cm.) jest fizycznie za słaba, nabrała pełnej szybkości. Trening biegowy przewiduje dla niej — kończy trener Dudek — do 1955 roku. Dopiero później będziemy trenowali i skoki. Przypuszczam, iż w tym sezonie Kusion powinna biegać 100 m w czasie przynajmniej 12

## „Szatański” atak Węgrów mógł zdobyć więcej bramek

Przedstawiciel PAP w Budapeszcie zwrócił się do kilku znanych fachowców piłkarstwa o podzielenie się wrażeniami z niedzielnego meczu Węgry — Anglia. W wypowiedziach swych obserwatorów meczu jeszcze raz podkreślili niebywałą wysoką klasę gry węgierskich piłkarzy.

Sędzia meczu — Włoch Bernardi powiedział: „Drużyna węgierska zdecydowanie przewyższała swych przeciwników. Wobec błyskawicznej gry węgierskiego ataku angielska obrona była bezradna”. Z węgierskiego ataku na najwyższym poziomie według sędziego Bernardi zasłużyli Puskas, Kocsis i Toth II.

Trener radziecki Moskartin oświadczył: „Węgrzy przewyższali Anglików zarówno pod względem technicznym, jak i kondycyjnym. Poza tym atak węgierski był niesłychanie szybki”.

Naczelny redaktor włoskiej „La Gazetta della Sport” —

Bera Gianni powiedział po meczu: „Zespół węgierski znów był znakomity. Natomiast zarówno system obrony, jak i atak drużyny angielskiej jest przestarzały. Gdyby Borsik zdążył odzyskać w pełni swoją formę klęska Anglików mogłaby być dwucyfrowa”.

„Korespondent Reuters — Vernon Morgan tak ocenił drużynę węgierską: „Moim zdaniem drużyna węgierska grała tym razem jeszcze lepiej niż w Anglii. Szatański atak węgierski mógł zdobyć jeszcze więcej bramek. Nie sądzę, żeby Węgrzy mogli kogokolwiek obawiać się w walce o tytuł mistrza świata”.

Bob Ferrier przedstawiciel angielskiej gazety „Daily Mirror” powiedział: „W zespole węgierskim każdy grał znakomicie. Nie można czynić omyłkę naszym graczom, bo każdy z nich starał się tak grać jak mógł. Nie od nich zależało, że nie stać ich było na więcej”.

## 14,29,4 min. uzyskał Ozóg na 5000 m.

14,29,4 uzyskał Ozóg w biegu na 5000 m na zawodach kadry CRZZ w Wałcu.

## 5,92 m skoczyła Kusion

Drugi w historii polskiej lekkoatletyki wynik w skoku w dal uzyskała młoda studentka WSWF Kraków M. Kusion. Skoczyła ona 5,92 m. (Dotychczasowy najlepszy wynik miała Walasiewiczówna — 6,04 m.) W biegu na 100 m Kusion uzyskała czas — 12,3 sek.

## ARKADY FIEDLER Robinsona

Zaledwie dobiegła do połowy polany, z gąszczu wypadł za nią pies. W kilku susach dopędził ją i skoczył na nią z tyłu. Kobieta nawet nie krzyknęła, tylko padając, wydała zduszony jęk.

Jak błyskawice potoczyły się następne wypadki. Indianin z zastępu Wagury wyprysł na polanę. Zanim psisko zdążyło wpić kiciele w kark kobiety, łucznik dopadł już



do jego boku i z bliska wypuścił strzałę. Bestia na wylot przesyta, wściekle zacharowała, strzałę rozgryzła, ale bezwładnie upadła. Indianin porwał na pół przytomną kobietę i trzymając ją pod pachą, w potężnych skokach powrócił do nas.

Radosny szmer wynagrodził wyczyn śmiałką. Olbrzymie psisko ruszało się, ale widać było, że to ostatnie podrygi. Czworonożny postrach niewolników ginał! Raisuli, stojący za mną, popadł w szal. Coś z pasją wykrzykiwał. Zatkali mu usta rękami, przydusili go do ziemi, uciszyli.

— Co on woła? — zaniepokojony nachylił się do Arnaka.

— Nic. Tylko to, że pies zabity. Cieszył się.

Nagle natężoną uwagę skupiliśmy na zarosała po tamtej stronie polany. Znowu jakiś człowiek przebiegał się przez gęstwiny. Zapewne pędził za psem. Co chwila gwizdał. Na skraju krzewów przystanął.

Pies jeszcze żył i ruszał głową. Człowiek zauważył go i pomknął na środek polany.

— Hiszpan! — ktoś w naszym oddziale zaikał z przejęcia.

— Cicho! — syknął Manauri.

Przybysz widząc leżące bezwładnie psa, wydał cichy okrzyk zdziwienia. Nachylił się nad zwierzęciem i odwrócił jego cielsko. Widocznie wtedy odkrył strzałę, bo gwałtownie się zerwał i na chwilę baczny wzrok zapuścił w naszą stronę.

Kilka strzał równocześnie z lekka zaszeleściło w powietrzu. Chyba prawie wszystkie trafiły, bo odległość nie większa była niż trzydziści kroków. Hiszpan upadł. Jedna strzała musiała mu przebić gardło. Chrapliwie rzeźił, konając.

Pierwej niżeliśmy zdołali narwańca powstrzymać, Raisuli wbiegł na polanę wymachując pałką i straszliwym uderzeniem rozbił Hiszpanowi głowę. Nie było to potrzebne, powalony może już nie żył. Nie dość na tym. Indianinowi chyba triumf nad wrogiem zmącił zmysły. Raisuli, zamiast szybko wracać, pozostał przy poległym. Zaczął tańczyć dokoła niego jakiś oświecony taniec zwycięstwa. Zatracił poczucie rzeczywistości.

Staliśmy w niemym osłupieniu i patrzyli bezradni na niesamowite widowisko. Arnak odłożył broń i gotował się do skoku, by sięgnąć go przemocą z polany. Nie zdążył. Z tamtej strony gęstwiny huknął strzał. Raisuli zatonął się jakby w dalszym ciągu obłąkanego tańca i legł bez ruchu. Dostał śmiertelną kulę.

Dwóch Hiszpanów wystąpiło na polanę. Strzelby trzymały w dłoniach; jednemu, jak mi się wydawało, z lufy jeszcze dymiło. Naszej obecności wcale się nie domyślali. Całą ich uwagę pochłaniały ciemniejące na środku bionia zwłoki. Dążyli prosto w ich stronę. Tak dalece nie uświadamiali sobie niebezpieczeństwa, jakie im groziło, że żywo i dość głośno nad czymś się rozwodzili, co brzmiało niby sprzeczka.

— Zapytaj Manauriego, o czym tak gadają? — szeptałem do Arnaka.

Staliśmy blisko siebie, więc łatwo było porozumiewać się bez obawy, że usłyszą nasz szept. Po chwili Arnak technął mi do ucha:

— Manauri mówi, że jeden drugiemu czyni wymówki, bo źle strzelili.

— Przecież trafił! Raisuli zabity.

— Tak, ale ten, co strzelał, miał tylko ranić w nogi, a nie zabijać.

— Ach, chodzi im o niewolnika żywego.

— Ano!

— To może tych innych nie zabijali?

(Ciąg dalszy nastąpi) (85)

## Młodzież na boiskach Wielkopolski

Na boiskach i bieżniach największym zainteresowaniem społeczeństwa odbywają się spartakiady młodzieży harcerskiej, szkół średnich i LZS-ów.

W Wolsztynie dziewczynki pochwały się mogą najlepszymi wynikami w konkurencjach lekkoatletycznych od chłopców.

W skoku w dal Drozdowska uzyskała 3:91 m; 60 m wygrała Prządka — 9,6 sek.; 60 m dla chłopców wygrał Słomiński — 8,7 sek.

Harczerze Wronek rozegrali zawody w Nowej Wsi. W ogólnej punktacji (bieg patrolowy, czterobój lekkoatletyczny, tor przeszkód) zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 1 — Wronki przed szkołą z Nowej Wsi.

## Uwaga, koszykarze ZS Kolejarz

Dnia 31 bm. o godz. 20 odbędzie się w świetlicy Kolejarza na boisku na Dębku plenarne zebranie sekcji koszykówki ZS „Kolejarz”.

Przybycie członków obowiązkowe.

## Teatry

OPERA — godz. 19 „Halka” (przedstawienie zamknięte) POLSKI — godz. 19 „Eugenia Grandet” NOWY — godz. 19 „Julius i Ethel” KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta” PANSTW. TEATR AKTORA I LALKI — godz. 16.30 „Złota króla Megamona” TEATR SATYRYKÓW — godz. 19.30 „Bez znieczulenia” PANSTW. TEATR W GNIENIE: Śmigiel — „Świętoszek” Kiszakowo — „Trafił swój na swego”

## Kina

APOLLO — g. 15, 17, 19 i 21 „Tosca” (franc. — od lat 14) BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 15 i 20.30 „Porwanie” (czeski — od lat 14) MUZA — g. 11, 14, 18 i 20 „Pomysłowy sprzedawca” (od lat 7) RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pod niebem Sy-

## Opracował W. Zachar ELEK

Nadlatęła burza. Spacerowicze w parku Łazienkowskim pospiesznie chronili się pod dachami werand, niespokojnie spoglądając na ciemniejący pulap nieba.

Weranda zapeliła się gosciami. Nawalnica osiągała szczytowy punkt i smagała wiatle ściany budynku wściekłymi uderzeniami wichury.

Równocześnie z pierwszym grzmołem zachrypnął nagle głośnik radiowy, zawieszony nad oknem i rozległ się głos spikera:

— Nadajemy specjalny komunikat sportowy. Dziś komisaż wyłoniona przez GKKF ustaliła skład reprezentacji kolarskiej Polski na VII Wysług Pokoju Warszawy — Berlin — Praga. Do reprezentacyjnej drużyny zostali powołani: Władysław Klubiński, Stanisław Królak, Henryk Łasak, Mieczysław Wilczewski, Henryk Hadasik i nasz najmłodszy kadrowicz, 18-letni Elek...

Przeżarliwa detonacja zagłuszyła słowa spikera, w głośniku coś jęknęło, zazgrzytało i nastąpiła cisza.

— Kropnęło chyba w radiowęzeł? — Szczęście, że nie w naszą werandę! — Pal sześć werandę! Ale co on powiedział w komunikacie? — rzucił w ciżbę pytanie wysoki, przgarbiony lekko mężczyzna, odziany w sztuczkowe, dawno nie prasowane spodnie i staromodną czarną marynarkę, przyozdobioną znaczkiem, mającym zaświadczyć, iż jego właściciel należał niegdyś do rodziny kolarzy.

— Czy nie słysze liście nazwiska szóstego kolarza? — zwrócił się do stojących najbliżej milczącego głośnika osób.

— Słyszałem wyraźnie Elek — odpowiedziała dziewczyna, której wygląd wskazywał, że nie rozstała się jeszcze z ławką szkolną podstawowej.

— Elek? — gorączkowo się jego-rzeczywiście w sztuczkowych spodniach. — Może Ulik?

— Jaki tam Ulik! Wyraźnie słysze liście Elek. „Nasz najmłodszy kadrowicz, 18-letni Elek”.

— Ulik ma dwadzieścia pięć lat — rzucił pouczająco ktoś z przysłuchujących się rozmówców.

— Dwadzieścia trzy!

— Wszystkie jedno, ale nie osiemnaście!

— Kim, na litość, jest ten Elek? Może to pomyłka. W radio często przekręcają nazwiska.

Co najmniej 30 osób zgromadzonych wokół głośnika gubilo się w domysłach na temat tajemniczego Elka.

— Nic, tylko znów wymyślił jakiś nowodoktryta lent — perorował stary kolarz. — Oni

tak potrafia. Co pewien czas wynajdują takie „cudowne dziecko”. A to nas urządzili! Tak, Elek to na pewno jakaś autentyczna postać. Nie pomylił się spiker. Z miejsca położyli drużynie. — Może to rzeczywiście jakiś zdolny chłopiec? — zaproponowano.

— No, to przecież byśmy o nim coś już słyszeli! Zdolny nie zdolny, ale młody! A tu trzeba kręcić przez dwa tysiące kilometrów. Gdzie tam dzieciakowi na taki wyścig!

— A kto waszym zdaniem powinien pojechać?

— Nie mam nic przeciw tej piątce. Ale musieliśmy mieć z sobą Wójcika. To nasz najlepszy strateg. Wiem coś o tym, jak ważne jest doświadczenie, rutyna w wyścigu.

— Ale może Wójcik trochę za stary?

— Za stary? — Nasz kolarz spiorunował wzrokiem młodzieńca, który ośmielił się poddać w wątpliwość możliwości Wójcika.

Deszcz ustawał. Chmury odsłaniały na powrót skrzypnącą, jakby splukaną strugami wody tarzę słońca. Burza przesuwała się na wschód, chowała się za linią domów Pragi. Komu bardziej było śpieszno — wymykał się z werandy i zwinąłszy mankiety spodni czapał przez rozmiękłe, pełne szerekach kałuży alejki parku. (D. c. n.)

## CO•CZDZIE•KIEDY

NOT-u oraz filmy „Mieczurowskie metody selekcji” i „Dumna królewna”

Wystawy  
MUZEUM NARODOWE — godz. 10—15  
CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10—18  
Wystawa Wiosenna Pozn. Okręgu Związków Polskich Art. Plastyków  
ZW. ART.-PLASTYK., ul. 27 Grudnia 4 — godz. 10—18 wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matuszewskiego

Radio  
PROGRAM II  
Fala Poznania 249 m  
Wiadomości: 5.05, 6.7, 7.50, 12.04, 13.10, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.  
Muzyka: 5.40, 6.15, 6.37, 7.15, 7.55, 8 — poranna, 9.45 (P) — wieść tańca i śpiewa, 12.25 — tańce ludowe, 13.15 — gra orkiestra

rozgl. łódzkiej, 15.15 — koncert solistów, 15.40 — swojskie melodie, 16.15 (P) — pieśni śpiewa chór Państw. Szkoły Muzycznej w Poznaniu, 16.30 (P) — muzyka rozrywkowa i taneczna na 18.00 (P) — rozrywkowa, 21.50 — taneczna, 22.40 — z naszych sal koncertowych, 23.10 — koncert solistów

Audycje innc:  
5.10, 5.25 (P) i 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.00 — radiowy klub racjonalizatorów, 16.00 (P) — aud. literacka, 17.00 — dla dzieci, 17.40 (P) — utwory charakterystyczne, 18.20 — mistrzowie sceny polskiej, 18.50 — pogadanka przyrodnicza, 19.00 — muzyka i aktualności, 19.25 — wieczór poezji Antoniego Słonimskiego, 19.45 — kompozytor tygodnia, 20.30 — słuchowisko, 22.20 — „Obywatele”, odc. 41 pow.

Sport:  
17.50 (P) — aud. sportowa, 21.45 — wiadomości